

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 243 (10 115)

Poznań, poniedziałek 25 października 1976

Cena 50 gr
Wyd. AB



Hokej na trawie

Warta mistrzem jesieni

W ostatnich dwóch kolejkach spotkań o mistrzostwo I ligi hokeja na trawie nie zanotowano niespodzianek. Prowadząca w tabeli Warta wygrała obydwa spotkania i tym samym została najlepszą drużyną półmetka. Nie pomogły dwa bardzo wysokie zwycięstwa wicemistrza Polski Lecha, gdyż „zieloni” pokonali zarówno Polonię w Środzie, jak i — mimo, że gospodarze prowadzili do przerwy 1:0 — mecz z Pocztowcem na boisku przy ul. Świerczewskiego w Poznaniu. Ten ostatni pojedynek wzbudził największe zainteresowanie, przypuszczano bowiem, iż Pocztowiec, zespół sporych możliwości, ale grający nierówno, może sprawić niespodziankę. Do przerwy istotnie gospodarze mieli przewagę, lecz druga część meczu toczyła się już pod dyktando Warty. Bramki zdobyli: dla Pocztowca — Krus, a dla Warty — Otulakowski, Rotnicki i Kaźmierczak.

Z przegranej Pocztowca skorzystała przede wszystkim gnieźnieńska Sparta, która po niebysto udanym starcie zajęła na półmetku trzecie miejsce, mając jeden mecz zaległy. Poprawiła swą lokatę może jeszcze LKS Rogowo (również jeden mecz zaległy).

Na szczęście w minioną sobotę i niedzielę aura nie sprawiała łaskarom żadnych kłopotów i spotkania toczyły się w dobrych warunkach atmosferycznych. (ad)

Pogoń — Lech 2:1 (0:1)

Niestety porażka (Obsługa własna)

Nie było w Szczecinie festiwalu bramki, jak przepowiadali gospodarze już na kilka dni przed meczem. Omal nie doszło natomiast do niespo-

Dokończenie na str. 6

Automobilizm

J. Hunt mistrzem świata

Już na kilka godzin przed startem samochodowego wyścigu formuły 1 o Grand Prix Fuji wokół toru zebrało się 50 tys. widzów. Mimo padającego deszczu oraz mgły przybyli oni aby bezpośrednio uczestniczyć w walce o tytuł mistrza świata między obrońcą tytułu — Niki Laudą (Austria) oraz Jamesem Hunttem (W. Brytania).

Start do ostatniego w tym roku wyścigu o Grand Prix, zaliczanego do mistrzostw świata opóźnił się o 30 min. z powodu ulewnej deszczu. Tuż po starcie 24 samochodów prowadzenie objął James Hunt. Tuż za nim jechał Mario Andretti (USA). Niki Lauda, który startował z drugiej linii zajmował 4 pozycję. Po przejechaniu 1 okrążenia spośród 73, obrońca tytułu mistrza świata zjechał do boksu. Okazało się jednak że awaria silnika w jego Ferrari jest zbyt poważna i Niki Lauda musiał zrezygnować z dalszej walki o tytuł. James Hunt kontynuował nadal wyścig na pierwszym miejscu. Na 53 okrążeniu, Hunt zmienił opony, i ponownie wyruszył na trasę. W tym czasie wyprzedził go Amerykanin Andretti oraz Francuz Depailler. W takiej też kolejności minęli oni linię mety po przejechaniu 318 km.

Tak więc, po dość pechowym defekcie silnika który wyeliminował z walki o mistrzowski tytuł Niki Laudę, nowym mistrzem świata wyścigów formuły 1 został reprezentant W. Brytanii — James Hunt. Na drugim miejscu uplasował się Niki Lauda a na trzecim Jody Scheckter (RPA).

Spotkanie z M. Kaddafim • Rozmowy plenarne

H. Jabłoński rozpoczął oficjalną wizytę w Libii

W niedzielę w południe przewodniczący Rady Państwa PRL Henryk Jabłoński przybył z wizytą oficjalną do Arabijskiej Republiki Libijskiej na zaproszenie Rady Dowództwa Rewolucji ARL.

O godz. 12.45 na międzynarodowym lotnisku w Trypolisie lądował samolot specjalny z Warszawy, na pokładzie którego przybył Henryk Jabłoński i towarzyszące mu osoby.

Henryka Jabłońskiego witał członek Rady Dowództwa Rewolucji, premier ARL mjr

Abd as-Salam Dżallud, który zgodnie z dekretem rady pełni protokolarne funkcje głowy państwa.

Henryk Jabłoński udaje się do salonu honorowego portu lotniczego gdzie składa oświadczenie dla prasy. Radia i telewizji. Przewodniczący Rady Państwa wyraził głębokie zadowolenie z przybycia do przyjaźnionego Arabskiej Republiki Libijskiej. Podkreślił, że celem jego wizyty jest potwierdzenie i rozszerzenie łączących oba kraje i narody więzów przyjaźni i współpracy.

Przewodniczący Rady Państwa wyraził satysfakcję, iż będzie mógł spotkać się z przewodniczącym Rady Dowództwa Rewolucji, plk. Muammarem Kaddafim i dokonać wymiany poglądów na temat dalszego rozwoju stosunków dwustronnych oraz interesujących obie strony problemów międzynarodowych.

Wizyta, jak stwierdził Henryk Jabłoński będzie również okazją do odnowienia znajomości z innymi osobistościami libijskimi, które przebywały w Polsce. Dodał on, że naród polski z żywą sympatią wspomina wizytę premiera Dżalluda w naszym kraju w 1974 r.

Polsko-radziecka współpraca

G. Titow i N. Aleksiejew u P. Jaroszewicza

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął 23 bm. przebywających w Warszawie na zaproszenie przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL: pierwszego zastępcę przewodniczącego Państwowego Komitetu Planowania Rady Ministrów ZSRR, Georgija Titowa oraz wiceministra obrony narodowej ZSRR, gen. plk. Nikołaja Aleksiejewa. W czasie spotkania omówiono niektóre problemy rozwoju współpracy gospodarczej między oboma krajami.

PAP

nie. Stenela ona na porządku dnia w następnym licznych żądań kół opinii publicznej.

Protest SWAPO

Przedstawiciel Organizacji Ludu Afryki Południowo-Zachodniej (SWAPO) ostro potępił stanowisko USA, Francji i W. Brytanii zajęte ostatnio podczas debaty w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Oświadczył on, że weto tych państw zgłoszone wobec projektu rezolucji przedstawionej przez szereg krajów rozwijających się, a potępiającej politykę RPA wobec Namibii i domagającej się wycofania się Pretorii z tego terytorium świadczy o istnieniu kapitalistycznego sojuszu mocarstw zachodnich i RPA. Celem sojuszu jest utrzymanie w Namibii obecnego stanu rzeczy.

Prowokacja neofaszystów

W nocy z piątku na sobotę nową prowokację dokonali w Neapolu neofaszyści włoscy. Przed wejściem do domu towarowego przy jednej z głównych ulic spowodowali oni potężną eksplozję. Zano-

która stanowiła ważny etap w rozwoju przyjaźnych stosunków między Polską a Libią.

Dokończenie na str. 2



Z danych Centralnego Biura Jakości Wyrobów wynika, że w ciągu trzech kwartałów tego roku, handel zakwestionował jakoś ponad 69 000 sztuk artykułów dziewiarskich wyprodukowanych w Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego „Polo” w Kaliszu.

JAK TO ZMIENIĆ?

Czytaj na stronie 3.

Poparcie dla Hua Kuo-fenga

Manifestacje w Chinach

Agencja Sinhua podaje, że w stolicy Chin i innych miastach trwają — już trzeci dzień — manifestacje „żołnierzy i osób cywilnych dla uczczenia nominacji Hua Kuo-fenga na przewodniczącego Komitetu Centralnego KP Chin i Komisji Wojskowej KC. Według „Sinhua” w Pekinie uczestniczyło w nich ponad 3,3 mln osób, w Szanghaju — ponad 4 mln, zaś w Tientsinie — ponad 3 mln osób.

Cytowane przez agencję hasła wznieszone przez uczestników manifestacji zawierają coraz ostrzejsze sformułowania pod adresem członków „czterooosobowej bandy”, czyli grupy osób, które do niedawna zajmowały czołowe stanowiska w partii i państwie, później zaś zostały oskarżone o organizowanie spisku antypartyjnego. (PAP)

Do zamachu przynależała się jedna z organizacji skrajnej prawicy.

Sprawa Rodezji

Pierwsza faza wstępnych rozmów przed mającą się rozpocząć 28 bm. w Genewie konferencją w sprawie Rodezji zakończyła się w sobotę bez sukcesu, ponieważ rozmówcy — przedstawiciele W. Brytanii oraz premier rasiistowskiego rządu, Ian Smith — wykazali całkowitą niechęć do rozbieżności poglądów na temat tzw. planu Kissingera, dotyczącego rozwiązania problemu przez kazania czarnej większości władzy w Rodezji. Rozmowy będą jednak najprawdopodobniej kontynuowane.

Znów zajścia w Soweto

Z Johannesburga donoszą o krwawych incydentach w Soweto — getcie murzyńskim w pobliżu tego miasta. Policja rasiistowska otworzyła ogień do młodzieży afrykańskiej demonstrującej przeciwko polityce segregacji rasowej. Według komunikatu ogłoszonego w sobotę, jedna osoba została zabita, policja RPA aresztowała 115 osób.

Uznanie dla chóru Politechniki Poznańskiej



Rektor Politechniki Poznańskiej prof. dr hab. B. Wojciechowicz wręcza nagrodę dyrygentowi chóru J. Dzieciolowi.
Fot. — K. Przychodzki

Galowy koncert z okazji 25-lecia działalności Chóru Politechniki Poznańskiej odbył się w sobotę w auli Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu. Przybyli nań przedstawiciele władz administracyjnych i kulturalnych województwa i miasta, reprezentanci środowisk twórczych, goście z kraju i z zagranicy; m. in. delegaci zaprzyjaźnionych z chórem zespołów z NRD, RFN, Włoch i Norwegii.

Zespół jubilat pod dyr. Janusza Dzieciola, przedstawił program złożony z utworów różnych epok a cappella oraz z orkiestrą PWSM i solistami — fragmenty „moniuszkowskiego „Straszego Dworu” i kantatę W. Lachmana „Do Melpomeny”.

Chór Politechniki — w dowód uznania za dotychczasową działalność — udekorowany został Odznaką Honorową Miasta Poznania, a także medalem „Za Zasługi dla Politechniki Poznańskiej”. Kilkunastu członków i działaczy zespołu „śpiewających inżynierów” otrzymało odznaki „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”, Odznaki Honorowe Miasta Poznania i odznaki „Zasłużonego Działacza Kultury” a także odznaczenia, dyplomy i medale Polskiego Związku Chórów i Orkiestr oraz Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. W czasie koncertu odczytano listy gratulacyjne od członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera, ministra kultury i sztuki — Józefa Tejchmy i ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Sylwestra Kaliskiego. (wig)

Krajowy zjazd Związku Zawodowego Kolejarzy

Od sprawnego działania kolei zależy rytmiczna praca gospodarki

23 bm. obradował w Warszawie XIII (a od istnienia związku XXVI) krajowy zjazd delegatów Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych. W zjeździe uczestniczyło 289 delegatów reprezentujących ponad pół miliona pracowników kolei. Celem zjazdu było podsumowanie pracy związku w ostatniej kadencji, ocenienie pracy transportu kolejowego, jak również nakreślenie planów dalszej działalności związku.

W obradach uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek, wiceprzewodniczący CRZZ, Eugeniusz Grochal, minister komunikacji, Tadeusz Bejma, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR Antoni Banaszak.

Szybszy rozwój transportu kolejowego oraz poprawa warunków socjalno-bytowych jego pracowników stanowiły zasadniczą treść referatu wygłoszonego przez przewodniczącego ustępującego ZG związku, Józefa Konarzewskiego. Mówca podkreślił, że w ostatnich latach znacznie wzrosła ranga transportu kolejowego, co znalazło odbicie m. in. we wzroście zadań stawianych przed kolejarzami oraz w nakładach na modernizację sieci PKP. W ostatnich latach przewozy towarów koleją wzrosły o 14 procent, znacznie zwiększyła się liczba pasażerów. Zadania PKP będą wciąż rosły — a mimo to będą one musiały być w całości realizowane, gdyż od tego zależy ryt-

miczna praca całej gospodarki narodowej.

Tymczasem kolej już teraz ma trudności z prawidłowym i terminowym wykonaniem zleceń. Jest to szczególnie odczuwalne od ubiegłego roku. Notuje się sporo opóźnień pociągów — zarówno towarowych jak i osobowych. Często nie terminowo podstawiane są od-

Dokończenie na str. 2

W duchu KBWE

Polska aktywność na obradach w Brukseli

W Brukseli zakończyły się 24 bm. 3-dniowe obrady Międzynarodowego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie z udziałem przedstawicieli 22 komitetów krajowych i 12 organizacji międzynarodowych. W obradach uczestniczyła delegacja polska.

Dokonano wszechstronnego przeglądu sytuacji politycznej w Europie po konferencji KBWE w Helsinkach i przed spotkaniem przygotowawczym, jakie ma odbyć się w Belgradzie w czerwcu 1977 roku na szczeblu przedstawicieli ministrów spraw zagranicznych — państw sygnatariuszy Aktu Końcowego z Helsinek.

Aktywny udział w obradach brała delegacja polska. Członek prezydium Polskiego Społecznego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Sylwester Szafarz, przeprowadził ocenę międzynarodowego klimatu politycznego oraz możliwości rozwoju współpracy w dziedzinach gospodarczej i kulturalnej oraz poruszył kwestie związane z rozszerzeniem współpracy gospodarczej Wschód-Zachód przez unormowanie stosunków między RWPG i EWG.

Sekretarz Polskiego Społecznego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Ryszard Tyrluk, przewodniczył pracom jednej z trzech komisji, która zajmowała się analizą obecnej sytuacji politycznej na naszym kontynencie i

Dokończenie na str. 2



„Polska 2000”

23 bm. w Jablonie k. Warszawy zakończyła się dwudniowa sesja naukowa poświęcona przesłankom i kierunkom perspektywicznej polityki społecznej w Polsce do roku 1990, zorganizowana przez Komitet Badań i Prognoz „Polska 2000” przy Prezydium PAN. W toku dyskusji reprezentanci różnych dyscyplin naukowych prze-

Decyzja rządu Cypru

Rząd cypryjski przyjął projekt ustawy o zastosowaniu środków dyscyplinarnych wobec pracowników aparatu państwowego oraz członków Gwardii Narodowej i policji, związanych z zamachem faszystowskim z lipca 1974 roku. Sprawa przeprowadzenia „czystki” podnoszona już była wielokrot-



23 bm. odbył się XIV Zjazd Delegatów Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu. Wzięli w nim udział: wiceprezes Zarządu Głównego Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych — Tadeusz Szelażek i przedstawiciele władz wojewódzkich z sekretarzem KW PZPR — Czesławem Galskim.

Po raz pierwszy w zjeździe uczestniczyli delegaci zintegrowanych związków spółdzielczości: mleczarskiej, pszczelarskiej, ogrodniczej, Okręgowej Spółdzielni Pszczelarskiej i Spółdzielni Transportu Wiejskiego. Był to kolejny etap konsolidacji ruchu spółdzielczego po Kongresie Zjednoczeniowym Spółdzielczości Rolniczej.

Po sprawozdaniach z działalności Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni, zrzeszonych związków spółdzielczych i Rady Nadzorczej oraz dyskusji, w której głównym tematem było usprawnienie obsługi wsi i zapewnienie w sferze produkcji rolnej, przyjęto statut Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu oraz podjęto uchwały o kierunkach rozwoju działalności gospodarczej i społeczno-wychowawczej WZSR. Dokonano też wyboru Rady Nadzorczej WZSR, na czele której stanął Edmund Borowiak. (emp)

KONFERENCJA KULTURALNA W LESZNIE

Działacze towarzystw kulturalnych z Gostynia, Kościana, Leszna, Rawicza i Wschowy omawiali — na I Wojewódzkiej Konferencji Kulturalnej — działalność oraz przyszłe zadania ruchu regionalnego w Leszynie. Towarzystwa zrzeszające miliony ludzi tego regionu Wielkopolski, starają się utrzymać i popularyzować dorobek minionych pokoleń mieszkańców Ziemi Leszczyńskiej, rozwijają także patriotyzm, szacunek dla tradycji, wywołują i organizują inicjatywy kulturalne leszczynian. (tt)

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO W KALISZU

W sobotę (23 bm.) w Sali Receptyjnej kaliskiego ratusza odbyła się uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego w punkcie konsultacyjnym Uniwersytetu Łódzkiego na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym, który działa w tym mieście od niedawna. Immatrykulacji studentów pierwszego roku dokonał prorektor łódzkiej uczelni, prof. dr hab. Tadeusz Krzemieński.

W uroczystej inauguracji wzięli również udział przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych województwa kaliskiego.

Na pierwszych trzech latach studiów dla pracujących o kierunku ekonomiki przemysłu studiują obecnie 120 osób z woj. kaliskiego, a pomyślnie ukończyły naukę w ostatnich latach już ponad 150 studentów, w tym 30 uzyskało tytuły magistrów.

W Kaliszu działają inne jeszcze punkty konsultacyjne wyższych uczelni, m. in. Uniwersytetu im. A. Mickiewicza i Politechniki Poznańskiej, która prowadzi również podobny punkt w Ostrowie Wlkp. (par)

WĘGERSKI MINISTER PRZEMYSŁU LEKKIEGO PRZEWIDUJE W KALISZU

W ubiegłym tygodniu przebywał w Kaliszu minister przemysłu lekkiego Węgierskiej Republiki Ludo we Janusz Tészler oraz dyrektor Departamentu Planowania i Współpracy z Zagranicą. Wraz z naszym ministrem przemysłu lekkiego Tadeuszem Kunikim goście węgierscy zwiedzili największe zakłady przemysłowe branży włókienniczej i omówili możliwości zacieśnienia współpracy oraz wspólnych badań nad stosowaniem włókien syntetycznych.

Na zakończenie wizyty ministrowie — Tadeusz Kuniki i Janusz Tészler — spotkali się z I sekretarzem KW PZPR w Kaliszu Jerzym Kusiakiem. (par)

POGODA

Zachmurzenie małe lub umiarkowane, wzrastające do dużego. Rano mgły. Temp. maks. od 7 st. na wschodzie do 12 st. w centrum i 16 st. na południu.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak.

Ostrożny optymizm

Dzisiaj arabski szczyt zbiera się w Kairze

Dwa dni względnego spokoju w Libanie wzbudziły wśród obserwatorów ostrożny optymizm co do szans utrzymania się obecnego, 55 z kolej zawieszenia broni. Liczba incydentów zbrojnych zmniejszyła się znacznie, jednakże walki w każdej chwili mogą na nowo wybuchnąć, gdyż podstawowe problemy konfliktu libańskiego pozostają nie rozwiązane.

Jak wiadomo, obecny rozejm w Libanie jest częścią globalnego planu pokojowego opracowanego w Rijadzie przez przywódców Egiptu, Arabii Saudyjskiej, Libanu, Kuwejtu i Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Obecnie trwają wysiłki mające na celu umocnienie międzyarabskich sił pokojowych w Libanie, których zadaniem jest nadzorowanie zawieszenia broni. Liczba żołnierzy tych sił ma być zwiększona do 30 000. Obecnie liczą one ok. 2 500 żołnierzy, którzy zostali rozlokowani na posterunkach obserwacyjnych w Bejrucie.

H. Jabłoński w Libii

Dokończenie ze str. 1

Z lotniska kolumna samochodów, wioząca polskich gości, w eskorcie honorowej udała się do siedziby Rady Dowództwa Rewolucji. Trasa udekorowana jest flagami Polski i Libii oraz portretami Henryka Jabłońskiego i płk. Kadafiego.

W siedzibie Rady Dowództwa Rewolucji odbyło się pierwsze spotkanie przewodniczącego Rady Państwa PRL, Henryka Jabłońskiego z przewodniczącym Rady Dowództwa Rewolucji, płk. Muammarem Kadafim. W toku rozmowy, która upłynęła w serdecznej atmosferze, poinformowano się wzajemnie o rozwoju gospodarczym i społecznym Polski i Libii.

Henryk Jabłoński przedstawił podstawowe koncepcje budownictwa socjalistycznego w Polsce. Płk Muammara Kadafi przekazał pozdrowienia dla I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. Podkreślił też, że premier Dżallud z zadowoleniem wspomina swą wizytę w Polsce w 1974 r.

Z siedziby Rady Dowództwa Rewolucji Henryk Jabłoński, pozdrawiany przez mieszkańców Trypolisu, udaje się udekorowanym ulicami Trypolisu do rezydencji Kasr el-Dużuf.

W godzinach popołudniowych rozpoczęły się polsko-libijskie rozmowy plenarne. PAP

Zjazd kolejarzy

Dokończenie ze str. 1

biornom wagony. Przyczyną tego stanu jest niedostateczny jeszcze rozwój infrastruktury transportu PKP, brak części zamiennych, zakłócenia w rytmie przejazdów wynikające z robót remontowych.

W najbliższych latach powinien nastąpić poprawa funkcjonowania kolei dzięki rozbudowie sieci i obiektów PKP, modernizacji torów i urządzeń. Realizacja tych zamierzeń w dużym stopniu zależy będzie od inicjatywy pracowników i zgłaszanych przez nich wniosków racjonalizatorskich. Tę działalność związek będzie szczególnie popierać.

Zjazd wystosował list do I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka będący odpowiedzią na jego apel, zaadresowany do kolejarzy podczas zjazdu Związku Zawodowego Górników. Chodziło o przewiezienie węgla wyprodukowanego dodatkowo przez górników. Kolejarze postanowili podjąć takie zobowiązanie, informując o tym Edwarda Gierka w przesłanym liście.

Zjazd dokonał wyboru nowych władz związku. Przewodniczącym Zarządu Głównego związku został wybrany ponownie Józef Konarski.

Skład oraz dokładne zadania przyszłych kontyngentów międzyarabskich sił pokojowych mają być określone w czasie arabskiej konferencji na szczycie, która rozpocznie się dzisiaj w Kairze.

Mimo osłabienia walk, w Libanie w dalszym ciągu utrzymuje się napięcie. Dotyczy to przede wszystkim południowych rejonów tego kraju, gdzie ugrupowania prawicowe podjęły ostatnio zakrojone na szeroką skalę operacje bojowe mające na celu likwidację znajdujących się tam obozów uchodźców palestyńskich. W piątek prawnica ogłosiła o utworzeniu tzw. armii wyzwolenia, która ma położyć kres zorganizowanej obecności Palestyńczyków na Ziemi Libańskiej. W związku z tą sprawą, przywódcą sił postępowych Kamal Dżumblatt zwołał nadzwyczajne posiedzenie człołowych działaczy libańskich.

Trwa interwencja wojsk izraelskich na południu Libanu. Oddziały izraelskie ostrze-

Polska aktywność na obradach w Brukseli

Dokończenie ze str. 1

wynikających z niej zadań dla sił społecznych w poszczególnych krajach.

Z ogromnym uznaniem spotkał się polski projekt nawiązania współpracy między dwoma wielkimi europejskimi ugrupowaniami gospodarczymi RWPG i EWG. Projekt ten będzie służył jako podstawa do dyskusji na kolejnym spotkaniu poświęconym stosunkom RWPG — EWG, mającym odbyć się w Brukseli. (PAP)

Telefony GŁOSU

Wiele tragicznych wypadków drogowych wydarzyło się w minio na sobotę w Wielkopolsce.

Podczas cofania do tyłu wsi Łatowice (woj. kaliskie) kierujący takówką bagażową Józef W. najechał 68-letniego Stefana S., który poniósł śmierć na miejscu.

Aż dwie osoby zmarły w wyniku zderzenia „Flatów” (132 i 129) przy omijaniu ciężarów-ki stojącej na drodze w Brodowie w woj. poznańskim. Śmierć ponieśli ich kierowcy, a 10-letnia córka jednego z nich (pasażerka) doznała ciężkich obrażeń. Straty wyniosły 150 000 zł.

Idących prawą stroną drogi w Gulczewie (woj. poznańskie) dwóch mężczyzn potrąciła ciężarówka. Jeden z nich — 24-letni Izidor R. poniósł śmierć, a drugi został ciężko poturbowany.

Motocyklista Jan K., kierujący pod wpływem alkoholu SHL-ką, wpadł na supek przydrożny w Wyganiech (woj. leszczyński) a potem uderzył w plot i został mocno poturbowany.

Wczoraj na drogach Wielkopolski nie zanotowano poważniejszych wypadków. Obito się też bez groźnych pożarów. (bop)

„Toło-Lotek”

I LOSOWANIE

2, 7, 15, 17, 22, 40 dod. 11

II LOSOWANIE

1, 14, 27, 29, 33, 40

Końcówka banderoli 812704

„Koziołki”

I LOSOWANIE

6, 11, 26, 32, 33 dod. 39

II LOSOWANIE

1, 12, 16, 31, 37 dod. 5

Końcówka banderoli 19155

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Główna redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznański Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański: 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„Pociągiem Przyjaźni”

Po Charkowie — Kijów

Korespondencja własna z ZSRR

Dzisiaj uczestnicy „Pociągu Przyjaźni” po kilkudniowym pobycie w Charkowie dotarli do Kijowa, gdzie panuje prawdziwa zimowa pogoda. Pada śnieg i jest kilka stopni mrozu. Pobyt w Charkowie był bardzo udany i owocny. Młodzież z województw: poznańskiego, konińskiego, leszczyńskiego, kaliskiego i zielonogórskiego podejmowali komsomołcy w zakładach pracy, domach kultury, szkołach. Grupa, w której znajduje się przedstawiciel „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” odwiedziła m. in. Charkowskie Zakłady Remontowe Taboru Kolejowego oraz Technikum Zawodowe Nr 32, w którym 800 uczniów przygotowuje się do zawodu mechaników dla napraw traktorów i kombajnów.

W ubiegły piątek w charkowskim Garnizonowym Klubie Oficerskim odbył się wieczór przyjaźni, połączony ze spotkaniem z weteranami II wojny światowej, których szlak bojowy wiodł m. in. przez Polskę. W tym samym dniu uczestnicy pociągu złożyli wianki kwiatów pod pomnikiem Lenina na największym placu w Charkowie.

Uczestnikom „Pociągu Przyjaźni” szczególnie podobało się tańce, które już dzisiaj uważa się po moskiewskim za najpopularniejsze w Związku Radzieckim. Cztery dni pobytu w Charkowie — to zbyt mało, aby dokładnie zapoznać się z historią i teraźniejszością tego wielkiego, liczącego dzisiaj 1,4 mln mieszkańców miasta, w którym działa kilkanaście wyższych uczelni, pracuje około 400 przedsiębiorstw przemysłowych i budowlanych, które jest centrum politycznym i kulturalnym jednego z większych obwodów na Ukrainie. Od dzisiaj zaczynamy zwiedzanie Kijowa. Znowu czekają nas spotkania z młodzieżą, odwiedziny w zakładach pracy, wspólne zabawy. Atmosfera jest serdeczna, taka, jaka zawsze towarzyszy spotkaniom uczestników „Pociągu Przyjaźni”.

W najbliższy piątek spodziewamy się w godzinach południowych przyjazdu do Poznania.

MAREK PRZYBYLSKI

Wymierne rezultaty inauguracji „Tygodnia czynów młodzieży”

Przed dwoma tygodniami Komitet Wykonawczy Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Poznaniu wystosował do wszystkich młodych województwa apel o podejmowanie czynów produkcyjnych i społecznych w ostatnim tygodniu października.

Okres jaki upłynął od ogłoszenia apelu wykorzystali młodzi z ZSMP, ZHP i SZSP na przygotowanie frontu robót w zakładach pracy, produkujących na eksport i rynek krajowy, na zorganizowanie brygad do zbiorów pól jesieni, naprawy dróg, sadzenia

drzewek oraz do pomocy w porządkowaniu placów budowy nowych obiektów przemysłowych. „Tydzień czynów młodzieży województwa poznańskiego” zainaugurowali członkowie ZSMP w poznańskim „Pomocniku”. W sobotę 200 młodych pracowało przy porządkowaniu placu budowy nowej hali produkcyjnej, zaś odlewnicy wykonali trzy wytopy z pieców elektrycznych; w niedzielę natomiast 300 osób na wydziale W-2 pracowało przy produkcji żelbetu.

W Poznańskiej Fabryce Maszyn Zniwnych niedziela była pierwszym z zaplanowanych siedmiu dni czynu produkcyjnego. Nad przyspieszeniem do staw dodatkowych maszyn dla rolnictwa pracować będzie tu codziennie ponad 70 osób. W Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych 360 członków ZSMP przyczyniło się wczoraj do dalszej produkcji łożysk dla kolejnictwa; w „Lechii” zaś członkowie ZSMP zajęli się pakowaniem mydła, 1500 butli dla odbiorców indywidualnych napełnili dodatkowo młodzi z Komunalnego Przedsiębiorstwa Gazu Płynnego.

W sobotę i niedzielę młodzież dzielnic Nowe Miasto pomagała przy porządkowaniu Parku Tysiąclecia i sadzeniu drzewek; w „Polfie” natomiast ZSMP-owcy z pomocą starszych pracowników i młodzieży niezorganizowanej wyprodukowali dodatkowo medykamentów za 200 000 złotych.

W samej stolicy województwa do czynu produkcyjnego stanęli młodzi z 17 zakładów pracy.

Nie zabrakło udziału młodych w czynach produkcyjnych i społecznych w licznych miejscowościach województwa poznańskiego. W Rakoniewicach porządkowano teren Zakładów Ozdób Chemicznych, członkowie ZSMP z Podlasia i Popowa Kościelnego w gminie Mieściska oraz z Wierzonki (gmina Śwarzędz, Pierchna i Kromolice (gmina Kórnik) pomagali w zbiorze ziemniaków i buraków na polach tamtejszego PGR. (ask)

Złoty medal dla najnowszego „Ursusa”

Na tegorocznej międzynarodowej wystawie rolniczej „Agra” w Lipsku, najnowszy model polskiego ciągnika „Ursus 1204” otrzymał złoty medal. Jest to już trzeci, spośród czterech polskich ciągników ciężkich, nagradzany na zagranicznych wystawach rolniczych. W wystawie „Agra”, organizowanej co dwa lata w NRD, uczestniczą wszystkie państwa członkowskie RWPG.

Ciągnik „Ursus 1204”, dzięki zamontowaniu wału o dwóch prędkościach odbioru mocy, może współpracować z wieloma maszynami rolniczymi. Dwuosobowa kabina kierowcy jest klimatyzowana i ogrzewana. Hydrauliczny mechanizm kierownicy eliminuje drżenie i sprawia, że praca operatora jest lżejsza, nie wymaga siły rąk. (PAP)

31 rocznica Karły Narodów Zjednoczonych

Forum pokoju postępu i współpracy

W niedzielę 24 bm. przypada 31 rocznica wejścia w życie Karły Narodów Zjednoczonych. Rocznicą ta jest obchodzona w większości krajów świata.

Z tej okazji sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim wystosował list o okolicznościach, w którym podkreśla zmiany jakie nastąpiły w świecie w ciągu 31 lat. ONZ zrzesza obecnie 145 krajów, czyli trzykrotnie więcej niż w r. 1945. Większość tych krajów wyzwołała się z jarzma kolonializmu po II wojnie światowej.

Najważniejszą funkcją ONZ nadal pozostaje utrzymanie pokoju w różnych częściach świata. O tych punktach zapalnych, które zostały zlikwidowane — przeważnie się nie pamięta, ale niektóre z nich nadal są przedmiotem dyskusji w ONZ. Należą do nich Bliski Wschód, Cypr i Afryka Południowa. W kilku przypadkach pełniąca przez ONZ funkcję pośredniczącego nadzoru nad rozejmem jest jednym z najważniejszych elementów stabilizacyjnych w tych strefach.

Zakres działalności Narodów Zjednoczonych w sprawach ekonomicznych i społecznych przeszedł oczekiwania założycieli. ONZ zajmuje się aktywnie takimi światowymi problemami jak gospodarka żywnościowa, rozwój handlu, planowanie demograficzne, ochrona środowiska, ochrona

ONZ potępia państwa współpracujące z RPA

ONZ-owska Komisja ds. Dekolonizacji uchwaliła w piątek stosunkiem 102 głosów przeciwko 1 i 19 wstrzymujących się rezolucję, w której potępia nie które państwa zachodnie za współpracę z RPA w dziedzinie wojskowej i nuklearnej. Rezolucja, której autorami jest 15 państw afrykańskich i arabskich, stwierdza m. in., że tego rodzaju współpraca z Republiką Południowej Afryki umacnia dominację białych rasistów nad ludnością afrykańską. PAP

Tak to zmienić?

Polepszyć produkcję w „Polo”

Dlaczego niektóre wyroby Zakładów „Polo” w Kaliszu nie cieszą się uznaniem odbiorcy. W ciągu trzech kwartałów tego roku, handel bowiem zakwestionował jakość ponad 69 000 wyrobów dziewiarskich ze znakiem firmowym „Polo”. Na ten temat mówi mgr inż. Eugeniusz Smiełka, zastępca dyrektora do spraw produkcji Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Polo”:

— Zdajemy sobie sprawę, iż w kwestii jakości produkcji naszych wyrobów sporo jeszcze mamy do zrobienia. Sama załoga zresztą nie jest zainteresowana przepuszczaniem do handlu wyrobów niedopracowanych. W ubiegłym roku zapłaciliśmy kary umowne z tytułu niedotrzymania jakości produkcji w wysokości 4 mln złotych, co nie pozostało bez wpływu na nasz fundusz płac...

— Ale mimo to nie ma radykalnej poprawy?

— Jest poprawa, chociaż zgodzam się, że nie jest ona jeszcze radykalna. W ubiegłym roku 58 procent naszych wyrobów posiadało cechy pierwszego gatunku, a w ciągu trzech kwartałów roku bieżącego już 72,2 procent. Podejmujemy szereg przedsięwzięć, aby ten wskaźnik jeszcze poprawić. Montujemy lepsze urządzenia, zmieniamy organizację wydziałów, wspólnie z Centralnym Laboratorium Dziewiarsstwa zakończyliśmy w trzecim kwartale modernizację konstrukcji wszystkich naszych wyrobów. Dokonujemy kompletnej modernizacji krojowni. Pierwszą w polskim dziewiarskim stosujemy w krojowni mechaniczne nawarstwarki oraz specjalne siły i taśmy do przesuwania nawarstwionych tkanin. Powinno to niemal całkowicie wyeliminować wady, wynikające z niewłaściwego krojenia. W ostatnim czasie zamontowaliśmy też nowoczesne i wysokowydajne maszyny do naszywania pils, wykonywania „nakładek”, „szczypanek” czy też kontrfald. Otrzymaliśmy też maszyny do dwuliniowego siewowania, oczekujemy automatów do naszywania kieszeni. Będziemy montować pięć szwedzkich składarko-pakowatek do wyrobów gotowych. To urządzenie sprasuje przód bluzeczki i wydymuje kołnierzyki, co znacznie zwiększa walory wizualne wyrobu. Wszystkie te urządzenia na pewno przyczynią się do poprawy jakości i estetyki wyrobów oraz wyeliminują zawodną część pracę ręczną.

— Są to zabiegi o charakterze modernizacyjno-inwestycyjnym. Co może jednak poprawić w swej pracy sama załoga „Polo”?

— W Kaliszu odczuwa się dotkliwy brak rąk do pracy. W grupie pracowników bezpośrednio produkcyjnych zatrudniamy 87,1 procent planowanej załogi. Nie mamy wyboru, musimy przyjmować wszystkich zgłaszających się do pracy. Absencja kształtuje się w naszym zakładzie na poziomie 13 procent. Gdy 2 lata temu przenosiliśmy się do nowego zakładu, przyjęliśmy do pracy kilkaset nowych pracowników. Wiele z nich jeszcze dzisiaj przyczyną do zawodu. Dla tych, które nie posiadały jeszcze dostatecznych umiejętności organizujemy w miesiącach letnich kursy w naszej szkole przyzakładowej. Stworzyliśmy dwie brgady, złożone z pracowników, które dotąd nie wykonywały norm, przydzielamy im najprostsze zadania i równocześnie szkolimy.

Do pracy przy drogich i nowoczesnych agregatach kierujemy kobiety z najwyższymi kwalifikacjami. Zajmujemy się obecnie 100-osobową grupą klasyfikatorek. Zależy nam, aby nie wypuszczały one z zakładów wyrobów niższej jakości. Zamierzamy usprawnić ich pracę odbierając im pewne czynności, które dotąd zakłócały wykonywanie obowiązków kontrolnych. Będziemy starali się poprawić efektywność kontroli międzyoperacyjnej. Jakość produkcji uczynimy na wykończalni jednym z elementów, od których zależeć będzie wysokość premii. Dotychczas kryteria te obejmowały jedynie asortyment i rytmikę pracy. Celem tych zabiegów jest wyłapanie złych wyrobów już w trakcie kolejnych etapów produkcyjnych tak, aby można było jeszcze w toku wykonywania je poprawić. Chodzi nam o stworzenie takiej skutecznej bariery kontroli, aby wyroby z wadami nie opuszczały zakładu.

„Polo” jest od dwóch lat zupełnie nowym zakładem i dlatego oczekują też nowoczesnych wyrobów. Wypada wierzyć, że podejmowane obecnie w zakładzie przedsięwzięcia, przyczynią się do tego, że znak firmowy „Polo” kojarzyć się będzie z produktami naprawdę modnymi i eleganckimi oraz, że będzie to dotyczyć wszystkich wyrobów.

MAREK PRZYBYLSKI

Wielkopolskie cukrownie na pełnych obrotach

Szczyt buraczanych dostaw

Weszliśmy właśnie w szczytowy okres buraczano-cukrowniczej kampanii. Na plantacjach wre praca przy wykopkach i ogławianiu z liści buraków, drogi pełne są załadowanych ciągników na punktach odbioru cukrowni rosną przyzmy potrzebne do przerobu surowca. Zapas musi starczyć przynajmniej na 5 dni, przemy są więc stale uzupełniane.

Według oceny dyrekcji „Cukrowni Wielkopolska” dostawa buraków przebiega rytmicznie. Do chwili obecnej dostarczono około połowy planowanych ilości, a zakończenie skupu przewiduje się około połowy listopada. Oby jak najpóźniej przyszły spadki temperatury. Ubiegłotygodnio we przymrozki zaniepokoiły cukrowników, ponieważ wykopań buraki narażone są w tych warunkach na przemarznięcie pociągając to za sobą spadek zawartości w nich cukru.

Cukrownia Witaszycze jest najstarszą po Zbiersku w przedsiębiorstwie „Cukrownie Wielkopolskie”. Za rok obcho-

dzić będzie 80-lecie istnienia. Staruszką jest tylko z wieku; w jej wnętrzu nie pozostało już nic z dawnych urządzeń. Z każdym rokiem unowocześniane są procesy produkcji cukru. Brak rąk do pracy pomniejsza wydajność pracowniczą. Dobra organizacja i mechanizacja prac sprawiają, że w Witaszycach „szczyt” przebiega spokojnie. Dwie trzecie całej produkcji jest pakowane automatycznie w kilogramowe torebki.

Cukrownia Witaszycze obejmuje zasięgiem swego działania część województwa: poznańskiego, kaliskiego i konińskiego; należy do niej 8000 plantatorów, dostarczających surowiec do sześciu punktów odbioru. W nich szacunkowo zanieczyszczeń buraków rodzi od dawna kłopoty w skupie i wątpliwości u dostawców. Plantatorzy zawsze uważali się za pokrzywdzonych. Aby więc zobiektywizować ocenę buraków, wprowadzono w tym roku z NRD automatyczne urządzenia do pobierania prób na zanieczyszczenia. Maszyna sterowana naciśnięciem guzika za puszcza czujniki w znajdujące się na wozie czy przyczepie buraki, pobiera w dwóch dowolnych miejscach około 25 kg na próbę, czyści ją, a następnie procent zanieczyszczenia wybijają na kartce. W ciągu godziny automat może wykonać 50 takich prób. Wątpliwości nie może być już żadnych, ale według wstępnych spostrzeżeń większość rolników nie jest tym zachwycona. Automat bowiem okazał się w ocenie surowszy od oczu procentnistów.

Urządzenia takie działają od paru dni w cukrowniach w Gnieźnie i Opalenicy. Trzeci montowane jest właśnie w Srodzie.

Cukrownia w Gnieźnie jest chyba jedyną w Wielkopolsce, w której rejonie działania tegoroczne plony buraka utrzymują się na poziomie roku ubiegłego. Susza na przełomie czerwca i lipca — jak wiemy — zaszkodziła okopowemu. Późniejsze deszcze przy spieszyły zahamowaną wegetację ziemniaków, nie pomogły jednak w takim stopniu wyrosnąć burakom. Dlatego w tej cukrowni ruch jak w porcie. Codziennie przyjeżdża się tutaj około 1000 ładunków surowca.

Praca przy kopaniu i transporcie buraków trwać będzie jeszcze około 3 tygodni. Do końca kampanii przez całą do- bę intensywnie pracować będą tylko maszyny w cukrowniach. (zd)

Kolejna telewizyjna debata Ford — Carter

W piątek późnym wieczorem czasu lokalnego w historycznej miejscowości Williamsburg w stanie Wirginia odbyła się trzecia i ostatnia telewizyjna debata obu rywali do fotela prezydenckiego Geralda Forda i Jimmy'ego Cartera. Toczyła się ona w spokojnej i chłodnej atmosferze, pozbawionej w zasadzie ostrych elementów polemicznych. Obaj uczestnicy pojedynku słownego go starali się zachować jak największą ostrożność, aby przez popełnienie jakiejś gafy, nie zaprzepaścić swych szans w bliskich już wyborach (2 listopada). W czasie debaty Ford i Carter poruszyli niektóre problemy z dziedziny polityki zagranicznej. (PAP)

„Washington Star”

W USA niebezpieczniej niż na wojnie

Amerykański dziennik „Washington Star” pisze o groźnych skutkach rozpowszechnienia broni palnej w Stanach Zjednoczonych. Dziennik przypomina, że w porównaniu z rokiem 1968 liczba popełnionych przestępstw wzrosła w USA o 60 proc. Znaczną ich część stanowią przestępstwa z użyciem broni palnej. Tylko w ubiegłym roku 25 000 obywateli USA padło ofiarą napadów z bronią. Dziennik cytuje słowa senatora Edwarda Kennedy'ego który oświadczył, że współczesny obywatel USA „jest narażony na większe ryzyko śmierci aniżeli gdyby uczestniczył w działaniach bojowych podczas II wojny światowej”. (PAP)

Sprawy J. Ch. Tirata ciąg dalszy

Jak już informowaliśmy za Agencją TASS, francuski obywatel Jean — Christian Tirat został zatrzymany 1 września w Moskwie za kolportowanie ulotek wrogich Związkowi Radzieckiemu. W liście do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — opublikowanym 20 bm. w prasie radzieckiej — J. Ch. Tirat przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyraził przeprosiny i ubolewanie.

Biorąc to pod uwagę władze radzieckie zwolniły Tirata, który 22 bm. powrócił do Paryża. Po przesłuchaniu go przez francuską policję wycofał się ze złożonych poprzednio oświadczeń. Agencja TASS w swym komentarzu pisze, że na J. Ch. Tirata wywarło nacisk, a także wyraża zdziwienie z powodu przedstawiania w fałszywym świetle epizodu z francuskim obywatelem, w stosunku do którego władze radzieckie okazały humanitaryzm i wielkoduszność. (PAP)

W Brukseli działają agenci tajnej policji chilijskiej

Duże wrażenie w stolicy Belgii wywołała opublikowana przez socjalistyczny holenderski dziennik „Het Vrije Volk” wiadomość, że w Brukseli znajduje się główna kwatery na Europie tajnej policji chilijskiej (DINA) roztaczającej nad zór nad zwolennikami brutalnie obalonego w faszystowskim puczu rządu Salvadora Allende, którzy znaleźli azyl w krajach Starego Kontynentu.

Agenci tej policji nie cofają się nawet przed stosowaniem bezpośrednich prześladowań.

Belgijski dziennik „La Cite” z 23 bm. pisze o rozmowie z przebywającym na emigracji w Brukseli gen. lotnictwa, Sergio Poblete, skazanym przez chilijską juntę na wygnanie za wierność rządowi Frontu Jedności Ludowej. General po twierdził fakty przytoczone przez „Het Vrije Volk”; również inni uchodźcy chilijscy przebywający w Brukseli zauważyli obecność w tym mieście płk. Mario Jahna Barrery, „numeru 2” tajnej policji reżimu gen. Pinocheta. Utrzymują oni, że agenci jej są zaopatrzeni w fałszywe paszporty i korzystają często z immunitetu dyplomatycznego.

Wg informacji „La Cite”, mający siedzibę w Brukseli Komitet Solidarności Europy z Ameryką Łacińską sporządza obecnie odpowiednią dokumentację, aby przedłożyć ją władzom belgijskim i zaapelować do nich o ochronę chilijskich uchodźców. (PAP)



Akcja zaczyna się melankcją radiowym: miejsce, rodzaj wypadku, stan pacjenta — i karetki z literą „K” lub „R” wyruszają na ratunek. Sygnał alarmowy. Pośpiech. Każda stracona chwila zmniejsza szanse chorego. Na przykład przy zawałach serca — jeśli pomoc nie nadejdzie w porę — połowa chorych umiera w pierwszych godzinach.

Przyczyn ostatecznego zagrożenia życia jest wiele. Ich liczba wciąż się zwiększa w miarę jak rośnie statystyka wypadków drogowych, utonięć, porażeń prądem, a przede wszystkim liczba osób z ostrą niewydolnością serca i chorobami układu krążenia. Zwykle karetki niewiele pomagają w tych przypadkach. Potrzeba zaraz — na miejscu wypadku, czy zezłabnięcia chorego — lekarzy specjalistów, wyposażonych w odpowiedni sprzęt i aparaturę. Dzięki karetkom „R” i „K” mogą oni znaleźć się przy chorym mniej więcej już po upływie kilku do kilkunastu minut.

Na terenie województwa poznańskiego pracują trzy zespoły reanimacyjne. Aby nie przedłużać drogi z bazy do miejsca, skąd przychodzi wezwanie, każda z nich ma wyznaczony rejon — dwie jeżdżą po mieście, trzecia obsługuje

teren, dysponując w miarę potrzeb samolotem lub helikopterem. Leczenie zaczyna się od razu. W karetkach „R” oraz w karetce z literą „K” — (kardiologicznej) znajduje się podstawowy sprzęt, niezbędny do tego, by wspomóc nawet wątłą nia jaką łączy chorego z życiem. W odpo-

Medycyna i technika w pogotowiu

Sygnał na ratunek człowieka

wiednio przystosowanych „Nyskach” znajdują się między innymi przenośne kardiomoniitory, dzięki którym lekarz może widzieć pracę serca, rozróżnić serca, urządzenia do jego masażu, aparatura do utrzymania i kontrolowania oddechu (główną przyczyną śmiertelności spowodowanej wypadkiem jest niedrożność górnych dróg oddechowych), zestawy oparzeniowe, szyny do unieruchamiania złamań, płyny infuzyjne, strzykawki, igły itp. Do zespołów reanimacyjnych zaangażowane anesteziologów, którzy pracowali lub pracują na oddziałach intensywnej opieki medycznej, pielęgniarki przeszkolone na tych oddziałach, a także san-

itarzy oraz kierowców, którym nieobce są czynności sanitariuszy. W zespołach kardiologicznych dyżury pełnią specjaliści w tej dziedzinie. Kwalifikacje i doświadczenia osób podejmujących intensywne leczenie w karetkach są wysokie, a utrzymanie odpowiedniego poziomu zapewnia

terwencja tak specjalistycznych zespołów nie była konieczna. Na ten niekorzystny dla sprawnej działalności pomocy doradczej fakt, zdarza się, że karetki mając do wyboru dwa pilne wezwania wybiera ten fałszywy, co — rzecz jasna — opóźnia jej dotarcie do miejsca, gdzie na-

prawdę jest niezbędna) wpływa to, że niekiedy ludzie przekazują informacje celowo błędne, zastrzeżone, w nadziei, że przyspieszą one przyjazd pogotowia.

Pogotowie zawsze się spieszy. Musi więc chorego jak najszybciej przekazać do szpitala, gdzie kontynuowane będzie intensywne leczenie i zno wyjechać na następne wezwanie. By usprawnić tę drogę już w czasie jazdy z miejsca wypadku, niezależnie od prowadzonej w karetce reanimacji, nawiązuje się kontakt z placówką, do której chory jest wiozłony. Najczęściej jest to szpital dyżurny lub dyżurny ośrodek reanimacji.

Obecnie w Poznaniu działa sześć ośrodków intensywnej opieki medycznej, w tym dwa w szpitalach dziecięcych. Przy izbach przyjęć tych szpitali uruchomiono punkty reanimacyjne. Do nich to docierają przy pomocy „gorącej linii” i radia informacje o wiezionym właśnie pacjencie, o jego stanie, o koniecznych dalszych zabiegach. Dzięki temu jeszcze przed przybyciem chorego przygotowuje się, zależenie od potrzeb, zespół anesteziologiczny, anesteziologiczno-kardiologiczny lub też anesteziologiczno-chirurgiczny. Taki system znacznie przyspiesza podjęcie właściwego leczenia, zwiększa szansę uratowania życia chorego, nawet wówczas, kiedy ich stan jest bardzo ciężki.

Szpitalne oddziały intensywnej opieki medycznej muszą być odpowiednio przygotowane do swojej specyficznej funkcji. Po pierwsze kadra lekarzy o wielu specjalnościach i zespół pielęgniarzy. Poza tym konieczne jest właściwe wyposażenie i wyposażenie w zdolności medycznej techniki, która pozwala lekarzom stawiać trafne diagnozy i skutecznie leczyć.

Problem pomocy doraźnej i intensywnej opieki medycznej jest tematem rozpoczynającego się dzisiaj w Poznaniu

Tygodnia Medycyny PRL i NRD. Czwarte z kolei spotkanie lekarzy specjalistów z obu państw z udziałem ministrów zdrowia w Polsce — prof. dr. med. Marianem Sliwińskim i NRD — prof. Ludwigiem Mecklingerem służyć ma wymianę doświadczeń i osiągnięć na tym odcinku opieki medycznej. Poprzednie spotkania, odbywające się zamiennie w NRD i Polsce, poświęcone były między innymi problemom przemysłowej służby zdrowia i zagadnieniom opieki zdrowotnej nad kobietami, dziećmi i młodzieżą.

Podczas tegorocznych spotkań trwających w dniach 25 — 27 bm. polska służba zdrowia zaprezentuje ogólne zasady organizacji opieki doraźnej na przykładzie Poznania współdziałanie karetek reanimacyjnych i kardiologicznych z oddziałami specjalistycznymi prace oddziału intensywnej opieki w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym oraz zaprezentuje Ośrodek Leczenia Ostrego Zatrucia jako placówkę leczenia toksykologicznego.

JOLANTA LENARTOWICZ

TEATR

POZNAN

NOWY — g. 17 „Proscenium”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: „Straszną tęciową”; Noteć: „Trzęsienie ziemi”.

CZARNKÓW: „Szczęki”.

GNIĘZNO Lech: „Brunet wieczorową porą”; Polonia: „Od siedmiu wzywa”.

JAROCIN: „Sandakan nr 8”; „Piosenka za koronę”.

KALISZ Kosmos: „Zapach kobieci”; Oaza: „Brunet wieczorową porą”; Stylowo: „Ucieczka gangstera”; Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej”; Syrena: „Policjanci”; „Halo, Taxi”.

KOŁO: „Wielki układ”.

KONIN Centrum: „Abu Rajchan Biruni”; Gornik: „Brunet wieczorową porą”.

KOSCIAN: „Policjanci”; „Na tropie sokoła”.

LESZNO: „Dzień sarańczy”.

OBORNIKI: „Szczęki”.

OSTROW: „Po sezonie”.

SŁONCE: „Trzęsienie ziemi”.

PIŁA Iskra: „Ojciec chrzestny II”; Koral: „Człowiek zwany lampartem”.

SZAMOTULY: „Tak zaczyna się miłość”.

SREM Słońce: „Szczęki”.

SRODA: „Szczęki”.

TUREK: „Cztery muszkieterowie”.

WAŁCZ: „Miłość w godzinach nadliczbowych”.

ZŁOTÓW: „Lady Caroline Lamb”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Nowości muz. instrumentalnej; 9.05 Dla klasy I i II (j. polski); „Brzechwa dzieciom”; 9.25 Słynne zespoły ludowe; 10.08 Tęcza z różnych epok; 10.30 „Niezapomniane stronie”; „Listy do Delfiny”; Z. Krasiński; 10.40 Na fortepianie gra T. Vilson; 11.12 „Górniki”; ekspres muzyczny; 11.30 Białystok na muzyce; 11.45 Białystok na muzyce; 12.25 Białystok na muzyce; 12.55 Białystok na muzyce; 13.15 Rytm, rynek, reklama; 13.35 Wiersze i śpiewy; 14.00 Nowe nagrania śpiewaków Polskich; 14.25 Rytm i muzyka; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Jan Ptaszyn-Wroblewski; 16.00 U przyjaciół; 16.11 Propozycja do Listy Przebojów; 16.35 Z płyt komponujących wokalistów; 16.55 Huta Katowice ma głos; 17.00 Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 18.00 Muzyka i Aktualna; 18.30 Przebieg non-stop; 19.15 Warszawska Ork. FR i TV — dyr. S. Rachon; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.35 Kone. zyczeń; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Aktoży i piosenki; 21.40 Z archiwum jazzu; 22.20 K. Sadowski — Organy Hammonda; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Minirecital Sylwii Kiejdzys-Petersburgskiej; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Muzyka na estradach.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Od Anonima do Chopina; 8.45 Muzyka spod strzechy; 9.05 Kompozytorzy wykonawcy swoich utworów; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10. „Henryk Ellis” — fragm. książki; 10.20 F. Schubert — Sonata A-dur op. 162 na fortep. i skrzypce; 10.40 Sprawy rodzinne; 11.10 Dla kl. V i VI (wych. muz.); „Teatr muzyczny Stanisława Moniuszki”; 11.35 Postępek, dom, nowość; 11.45 Od Tatry do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Stare czerwone dachy”; 12.45 A. Scialatti: Sonata na flet, smyczki i klawesyn; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Konc. Chóru Pr i TV we Wrocławiu; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Uwroty dodekafonistów wiedeńskich; 15. Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Śpiewa „Kreuzchor” z Dreżna; 16.10 Len — rośnię na opłacalną; 16.30 Mel. z operetek; 16.40 Mag. informac.; 16.50 Radioexpress; 17. Pieśni i tańce świata; 17.20 Rep. literacki „Jacy oni są”; 17.40 Recital z nagrań skrzypka radzieckiego G. Kremera; 18.40 Zapraszamy do myślenia; 19. Konc. na temat: „W kręgu Mozarta”; 19.30 Notatnik kulturalny; 19.45 Arcydzieła kameralistyki; 20.40 M. Ravel: „Dziecko i czary” — fantazja; 21.55 Teatr Polski — „Pana ma, albo przygody moich siedmiu wujów”; 22.26 „Kwartet na koniec świata”; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Pierwsza płyta J. Partosiusa.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Epitaph; 8.30 Co kłubi; 9. „Szczęśliwy Kondora” — 4 odc. pow.; 9.10 Przypominamy Royce Robinsona; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 P. Czajkowski — Kwartet smyczkowy — F-dur op. 22; 10.35 Przypominamy Laureatów festiwalu Sopot 76; 11. Złoty rodzinie — magazyn; 11.30 Dave Brubeck prezentuje; 12.25 Za kierownicą; 13. Powt. z rozrywki; 13.50 „Siad człowiek”; — powt.; 14. Dzieła instrumentalne J. F. Haendla; 15.10 W kręgu jazzu; 15.40 Kwadrans akademicki; 15.45 „Noce arabskie” — śpiewa zespół Ritchie Family; 16. Rozrywajemy piosenki; 16.20 Trzy tematy w rytmie samby; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 „Targ kolekcjonerów”; — rep.; 18. Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 W rytmie walca; 19. Pow. w wyd. dźwięk. — „Droga przez mgłę”; 19.35 Opera — M. Musorgski „Borjomi”; 19.50 „Szczęśliwy Kondora”.

Kaliski Klub Jazzowy podtrzymuje tradycje

Wiele inicjatyw i sukcesów na swoim koncie Kaliski Klub Jazzowy, działający od 7 lat. W pierwszym okresie — mówią starzy działacze klubu — Bohdan Adamczak, Paweł Bocheński, Mariusz Rybarczyk i Andrzej Laskowski (obecny prezes KKKJ), działali tu zespoły o dużej renomie, popularne w kraju — jak „Młody Blues” czy zespół Piotra Michery. Organizowano wtedy w Kaliszu ogólnopolskie festiwale awangardy beatowej (pierwszy festiwal w 1969 r. zgromadził 720 wykonawców z całego kraju) i młodzieżowej muzyki współczesnej. Melomani zjeżdżali się wtedy do grodu nad Proszą z odległych krańców Polski.

Okres kryzysowy przeżywał KKKJ w latach 1973—75. Rozpada się wówczas grupa najbardziej zaangażowanych działaczy, mniej odbywało się znaczących dla kulturalnego życia Kalisza imprez. Przyszli jednak do Klubu młodzi, a co najważniejsze udało im się wskazać dobre tradycje. W ubiegłym roku w grudniu Kaliski Klub Jazzowy był gospodarzem i współorganizatorem Międzynarodowego Festiwalu Pianistów Jazzowych im. Mieczysława Kosza, który odbędzie się tu również w tym roku. Organizuje się też wiele imprez lokalnych — m. in. popularne w tym regionie Rytmy Nad Proszą, koncerty z udziałem krajowej czołowej jazzowej. Klub patronuje kilku amatorskim zespołom, popularyzuje muzykę jazzową wśród młodzieży. Tak więc KKKJ zaczął znowu z powodzeniem uzupełniać działalność Kaliskiego Towarzystwa Muzycznego.

Zobowiązanie wykonane

Společne prace za 100 000 złotych

Liga Kobiet w Gnieźnie działa przede wszystkim przy samorządach mieszkańców, komitetach osiedlowych i obwodowych. W jej Zarządzie Miejskim są komisje decydujące o różnorodności form pracy: socjalno-bytowa, zatrudnienia i szkolenia, kulturalno-oświatowa, prawno-społeczna oraz gospodarstwa domowego.

M. in. stała już pozycja w programach są różnego rodzaju pokazy i kursy na przykład: użytkowania zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, kosmetyczne, kroju i szycia, kulinarne; prelekcje o tematyce prawnej, medycznej, społecznej czy imprezy kulturalno-oświatowe. Towarzyszy im duże zainteresowanie, podobnie jak organizowanym każdego roku czynom społecznym, których wartość w 1976 sięga 100 000 złotych.

Dla doskonalenia dalszej działalności gnieźnieńska Liga Kobiet wykorzystuje trzydzieści stoletnie już doświadczenia. Organizacja zrzesza obecnie 1 000 kobiet, niektóre są także członkami kolegiów do spraw wykroczeń, ławnikami sądowymi, opiekunami społecznymi, podejmują starania, by pozyskać również młodzież.

(pik)

dero — pow.; 20 W rytmie fox-trotta; 20.15 Na poboczu wielkiej polityki — fel.; 20.25 Bielszy odcień bluesa; 20.50 60 minut na godzinę; 21.50 „Funky ze szklanki” — gra zespół Extra Ball; 22.08 Śpiewa B. Goodman; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — aktualności; 23. Wiersze J. Bobrowskiego; 23.55 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa Marie Laforet.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 11 Dla kl. I i II lic. (wych. obywat.). Cykl: Szczerze o trudnych sprawach”; 11.30 Wielka sztuka T. Berganza; 11.55 Gra Pozn. 15 Radiowa; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt; 13.30 Działalność sprawna; 13.15 Z radiowej fonoteki muz.; 13.50 Dla Szkół średnich (wych. muz.); „Wokalna i instrumentalna, solowa i zespołowa”; 14.25 „Smuga cienia”; 14.35 „W Jozioranach”; 15.05 „Z pierwszej ręki”; — „W pepku Ameryki” fr. książki Melchiora Wańkowicza; 15.30 „Potop” słuch.; 16.05 Nowe nagrania nadesłane przez Radio Pińskie; 16.40 Minirecital Piętnastki Radiowej; 16.50 Radioexpress; 17. Poniedziałne re-

Jedną z bardziej interesujących imprez organizowanych przez Kaliski Klub Jazzowy był dwudniowy blok pod hasłem „Kaliski Klub Jazzowy prezentuje”.

Dwudniowe imprezy w kaliskim WDK były też okazją do podsumowania dotychczasowego dorobku KKKJ oraz wytyśczenia planów dalszej działalności. (par)

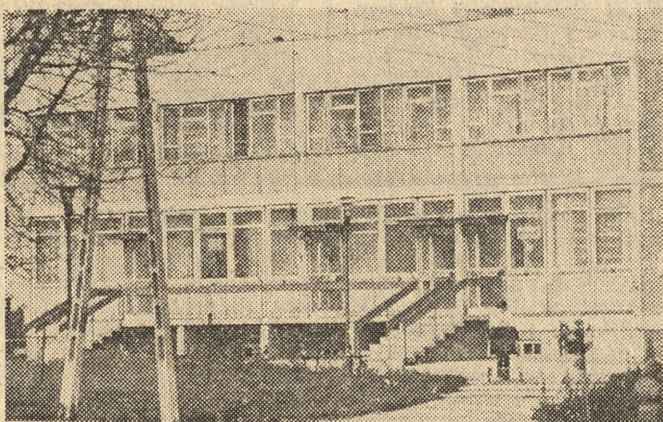
Bukowski KOR żyje sprawami regionu

Mało jest tak prężnie działających Klubów Oficerów Rezerwy w woj. poznańskim, jak istniejący w Buku. Skupionych w nim 47 oficerów, podchorążych, chorążych i podoficerów nie tylko doskonale swoje umiejętności wojskowe i wiedzę polityczną poprzez szkolenia, prelekcje, projekcje filmów. Od początku działalności, tj. od 10 lat podejmują klub wiele cennych inicjatyw na rzecz miasta i gminy.

Dużą popularnością wśród tamtejszej młodzieży cieszą się urządzane przez KOR spotkania z ciekawymi ludźmi woj. i kombatantami wojennymi, które są żywymi lekcjami historii. We wszystkich szkołach podstawowych i średnich utworzone zostały koła LOK, zaś uroczyste zjazdy szkolne prowadzi klub z uczniami bukowskiej „Jedynki” i byłymi członkami Młodzieży Domu Kultury. Także wśród młodzieży zainicjował on w br. akcję pn. „Oni walczili za ojczyznę”, dzięki której odszukano kilkudziesięciu zasłużonych kombatantów wojennych, a ich sylwetki propagowano potem w szkołach.

Obecnie przygotowujący jest dla młodych bukowian KOR-owski konkurs wiedzy pt. „Moje miasto i ludzie”, mający upowszechnić patriotyczne tradycje regionu i pokazać jego historię oraz współczesne oblicze; potrwa on do połowy przyszłego roku. Gremialne zaś zainteresowanie towarzyszy zawodom strzeleckim różnej rangi, organizowanym przez klub kilka razy do roku. KOR włącza się też aktywnie do urządzania wielu imprez — zwłaszcza poświęconych wojsku — oraz czynów społecznych. (bop)

Wiejski Ośrodek Zdrowia



Piękny i dobrze wyposażony ośrodek zdrowia zapewnia pełną opiekę lekarską mieszkańcom wsi Nagrodowice w gminie Kleśczewo.

Fot. — H. Kamza

TELEWIZJA

PROGRAM I: 12.45 — R-TV Szkoła Średnia — Język polski — l. 6 — Szymon Szymonowicz „Żeńcy”; 13.25 — R-TV Szkoła Średnia — Fizyka — l. 4 „Prawa ruchu”; 15.50 — NURT — Nauki polityczne — „Problematyka III Plenum KC PZPR”. Wykład doc. dr. Czesława Banacha; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektyw”; 17 — „Zwierzyniec” (kol.); 17.30 — Lek-tury Pegaza (kol.); 17.50 — „Sie-

Z Szamotuł na cały kraj

Urodzaj kulturalnych inicjatyw

Region szamotulski dzięki inicjatywom tamtejszych działaczy i organizowanych przez nich ciekawym imprezom, staje się coraz szerzej znanym ośrodkiem kulturalnym. Od 31 lat (dokładnie od lutego 1945 r.) przyczynia się do tego zespół ludowy, prowadzony przez Janinę Foltyn, który ponad 700 razy prezentował muzykę i tańce szamotulskie na estradach różnych miast, w tym wielokrotnie podczas centralnych uroczystości dożynkowych.

Tradycję wychodzenia działalności kulturalnej poza granice regionu i Wielkopolski, kultywuje się w Szamotulach również w innych dziedzinach sztuki. Gdy rozmawiamy na ten temat w Wydziale Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miasta i Gminy, kierownik Jerzy Maciejewski wymienia przede wszystkim, właśnie co zakończony Ogólnopolski Konkurs Fotograficzny, zatytułowany „Wody w obiektywie”, na który 106 autorów (m. in. z Elku, Nowego Sącza, Olsztyna, Szczecina, Warszawy) nadesłało 446 prac.)

Obecnie wpływają zgłoszenia na inną ciekawą imprezę: II Ogólnopolski Przegląd Poezji Miłosnej „Amor 76”. Rok temu, w pierwszym przeglądzie uczestniczyło 40 osób, w bieżącym spodziewana jest znacznie większa frekwencja, bo zaproszenia do udziału wysłano do ponad 700 ośrodków kulturalnych — spółdzielczych, zakładowych i gminnych oraz do pałaców kultury, które po dokonaniu wstępnego wyboru najlepszymi utworami swych członków „obeślą” w dniach 13.—14. XI br. szamotulską imprezę.

Również powtórzony zostanie (w maju 1977 r.) Ogólnopolski Plener Rzeźby Ludowej. Wynik tegorocznego to 16 rzeźb zdobywających Park Zamkowy przy Baszcie Halszki; na następny plener zostanie zaproszonych 60 artystów ludowych i park szamotulski wzbogaci się o tyleż kolejnych prac, przeistaczając się w swoistą galerię rzeźby ludowej.

Zamierzenia działaczy kulturalnych tego regionu idą dalej. Mówi nam o nich mgr Romuald Krygier, dyrektor Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy, a jednocześnie od 10 lat prezes Towarzystwa Kultury Ziemi Szamotulskiej. Współ z Szamotulskim Ośrodkiem Kultury, Klubem Fotograficznym i z innymi stowarzyszenia

mi, jest ono motorem poczynania, o których zaczyna być już głośno w kraju. Marzy się zaś działaczom renowacja zamku Górków i powiększenie w nim Muzeum Ziemi Szamotulskiej o następne „tematyczne” sale ekspozycyjne. W ogóle w przyszłości park, zamek, baszta, stara wozownia mają się stać dużym centrum, w którym znajdzie się m. in. skansen z jakąś typową dla regionu chałtą, wiatrakami zabytkowym, innymi zabudowaniami wiejskimi.

Szamotulę promieniują i chyba nadal będą oddziaływały na okoliczne gminy i miasteczka, które i obecnie, mimo ich administracyjnej odrębności, nadal znajdują się w zasięgu pracy koncepcyjno-instrukcyjnej Szamotulskiego Ośrodka Kultury. Jego, jak również wspomnianego Towarzystwa Kultury ambicją jest wzbogacenie wiedzy o całym regionie wśród społeczeństwa, a przede wszystkim wśród młodzieży, pobudzanie zainteresowań w tym kierunku, podtrzymywanie tradycji i przywiązania do Ziemi Szamotulskiej.

Dobrym nawykiem działaczy stało się tu organizowanie okolicznościowych sesji popularno-naukowych. I tak np. w ubiegłym roku uczono taką sesją trzysetną rocznicę śmierci XVII-wiecznego uczonego medyka o 150-letniej historii zainteresowaniach (trudno znaleźć dziedzinę wiedzy, w której nie zostawiłby on cennych śladów swej pracy) Jana Jonstona, urodzonego szamotulianina, wywodzącego się z osiadłych w Polsce Szkotów. (Działalność na głównie w Lesznie, a przebywając w Szkocji zwał siebie Jonstonem-Polonusem i zmarł w Skłodowicach koło Lubina na Dolnym Śląsku. (Były też sesje o innych szamotu-

lanach, jak o Edmundzie Cal-lierze, o kompozytorze Wacławie z Szamotuł, o wkładzie ludzi tego regionu w ciąg wieków w ogólnopolską kulturę.

W najbliższych miesiącach w podobny sposób zamierza się zainteresować ogół społeczeństwa regionu sprawą rzeźby ludowej, co jest tym bardziej uzasadnione, że — jak wspomnieliśmy — Szamotulę staną się wkrótce właścicielem pożądanego zbioru tego rodzaju twórczości.

W ogóle inicjatywy może tu- tejszemu aktywnemu kultural-nemu pozazdrościć niejedną znacznie większy ośrodek.

ZDZISŁAW KANDZIORA

* Pierwsze miejsce jury przyznało Zbigniewowi Posiadło z Sosnowca, drugie Andrzejowi Kmiecickiemu z Nowej Hu ty, a trzecie Maciejowi Chro-nowskiemu z Łodzi. Nagrodę szamotulskiego ZSMP zdobył Czesław Bojarszcak z Ostrze-zowa.

POM-owski patronat

Państwowemu Ośrodkowi Masy-nowemu w Lwówku (woj. poznańskie) przyznano rolę krajowego koordynatora wśród wszystkich POM-ów i zakładów mechanizacji rolnictwa w prowadzeniu działalności me-chanizacyjnej zbioru zieleni. Ustala on dla nich tech-nologie napraw maszyn, wyty-cza zasady organizacji zaplecza remontowego, planuje szkolenie mechaników. Współpracuje przy tym z różnymi wyspecjalizowa-nymi przedsiębiorstwami i pla-cówkami naukowymi. (bop)

tu się sprzedaje

I znowu jak co niedzielę plac przy ul. Bema, gdzie mieści się poznański GIEŁDA SAMOCHODOWA zapelniał się wczoraj wysłanymi do sprzedaży pojazdami. Ogładowych też przybyło wielu, zawarto kilka transakcji, których szczegóły — jak zwykle — okryte były mgłą tajemnicy.

Ceny nadal wysokie, choć zaobserwowaliśmy wczoraj nieznaczny ich spadek, ale tylko w niektórych typach samochodów i to raczej słabszych.

W grupie „Fiatów” 125p z silnikiem 1500 ccm pojazd z tego roku był wyceniony na 235 000 zł zaś z 1971 r. — 118 000 zł. Rocznik 1973 kosztował 168 000 zł, a 1972 — 140 000 zł.

Te same wozy, ale z silnikami 1300 ccm, były nieco tańsze, a ponadto jest ich coraz mniej na poznańskiej giełdzie. „Fiat” 125p — 1300 z 1975 roku był wyceniony na 178 000 zł, a za wóz z 1973 żądano 130 000 zł.

„Maluchy” nadal utrzymują się w cenie. Nowe kosztują w granicach 120—115 000 zł, natomiast z roku ubiegłego około 110 000 złotych.

„Syren” było kilka i to bardzo drogie. Nowa miała kosztować 132 000 zł, a wyprodukowane w ubiegłym roku ponad 100 000 zł. Naturalnie takie wozy nie mogą liczyć na nabywców.

Podobna sytuacja jest jeżeli chodzi o „Wartburgi”. Nowe i u-biegłoroczne są wyceniane na ponad 200 000 zł, a z kilkuletnim stażem w granicach 150—100 000 zł. Oczywiście nonsens.

Był też „Trabant” z 1973 roku za 100 000 zł, „Skoda” z 1972 r. — 130 000 zł i „Dacia” z 1973 r. — 155 000 zł.

INFORMACJA EKSTRA: „najciekawsze” ceny jakie zauważyliśmy wczoraj na giełdzie to 500 000 złotych za „Volvo” 144 z 1973 roku, 290 000 zł za „Mercedesa” 250 SE z 1969 roku i 155 000 zł za... „Trabanta” z 1976 roku.

Ładna pogoda jaka w sobotę panowała w Poznaniu spowodowała m. in. wzmógłony ruch na targowiskach i placach, gdzie sprzedaje się owoce, warzywa, kwiaty. Podobnie było również na RYNKU JEZYCKIM, który należy do najlepiej zaopatrzonych w naszym mieście.

Ścisł panował przy stoiskach sprzedających ziemniaki w cenie 3,20 zł za kilogram. Wiele osób zaopatrywało się w świeże jajka, które tym razem kosztowały 3,70 zł za sztukę. Były też grzyby, ale bardzo drogie od 70 do 100 złotych za kilogram.

Włoszczyzna kosztowała 5 złotych pęczek, zaś marchew — 3 zł również za pęczek. Dużym powodzeniem cieszyły się kiszone ogórki — 17 zł za kilogram oraz kwaszona kapusta — 11 zł. Kilogram fasolki kosztował 20 zł, sałata — 5 zł za główkę, a kalarepa — 2 zł. Cebula suszona — 10 zł za kilogram.

Wśród owoców przeważały jabłka. Oferowano do sprzedaży różne gatunki od 4 do 12 złotych za kilogram, gruszki były w cenie od 7 do 13 złotych, a śliwki węgierki 7 zł za kilogram. Były też winogrona rodzimego chowu po 18 zł za kilogram.

W stoiskach z kwiatami przeważały chryzantemy od 10 do 20 złotych za sztukę (bardzo ładne). Różę kosztowały 15 zł, zaś goździki od 8 do 14 zł za sztukę.

tu się kupuje

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Piłowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Stawiana 38, tel. 28-25.
PIŁA: Zygmunta Narkiewicz, pl. Sławska 1, tel. 29-12.



OD 1. X. BR
NOWE KORZYSTNE
WARUNKI LOKAT
WALUT WYMIENNYCH
W BANKU PKO SA.

Wszystkie wpłaty krajowe i zagraniczne — bez dokumentowania tytułu i źródła pochodzenia walut przyjmowane są na rachunki walutowe „A” (z wyjątkiem zagranicznych emerytur i rent).

Podwyższa się oprocentowanie od wkładów płatnych na życzenie do 4 procent na 1/2 roku do 4,5 procent.

Wkłady terminowe na rok — 5 procent.

Wprowadza się nowe wkłady terminowe:

na 2 lata — oprocentowane 6 procent
na 3 lata — oprocentowane 7 procent.

Zapewniono szerokie możliwości dysponowania wkładami w kraju i za granicą.

Zwrot wkładu na każde życzenie.
Rachunki otwiera/ją i prowadzi/dzą

ODDZIAŁY BANKU PKO SA

— Aleja Kościuszki 59/61
90-514 ŁÓDŹ
— Zeylanda 6
60-808 POZNAŃ
— Oławka 2
50-123 WROCŁAW

oraz EKSPozyTURY

— Stary Rynek 20
85-105 BYDGOSZCZ
— Czerwonej Armii 32
75-511 KOSZALIN
— Mondrzyka 15
45-038 OPOLE
— Chopina 21
65-032 ZIELONA GÓRA.

Tam też można zasięgnąć szczegółowych informacji.
2342-K2

Kupno • Sprzedaż

Stare monety, kufle do piwa, szable, sztylety, żyrandol świecowy, lampę naftową, ciekawy mały zegar w metalu, w drzewie, tace, szkatułkę różnego starożytności. Umińskiego 7a m. 30, Wilda, od godz. 14. 2661g

Kupię telewizor w dobrym stanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5051g.

Kupię silnik od ciągnika C-3011 i przyczepę niską. M. Stachowiak, 64-710 Polajewo, ul. Parkowa 3. 1246p

Kupię bony PKO. Tel. 67-24-99, po godz. 16. 1764g

Małą betoniarke kupię lub wydzierżawię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2047g.

Kupię futro, czarne łapki karakulowe, duży rozmiar. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2061g

Kupię pojedynczy segment Kowalskich, szafa — nadstawka. Tel. 562-75. 2071g

Kupię używaną leżankę. Tel. 67-41-83. 2133g

Kupię młodarkę (wórkę). Ul. Długosza 30 b m. 13. 2286g

Sprzedam okazjnie kalkulator 28-działaniowy, tel. 600-71. 1726g

Sprzedam tanio pianino i suknie ślubną (164 cm wzrostu). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1741g.

Kożuch damski z czapką używany, rozmiar średni sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1757g.

Sprzedam 2 fotele, ławe łódeczko. Hetmańska 56 m. 104. 1759g

Sprzedam kanapotapeczan jednoosobowy w dobrym stanie. Dzierżyńskiego 63 m. 29. 1806g

Sprzedam niemiecki wózek spacerowy z budką. Tel. 67-35-83, w godz. 13-15. 2182g

Obój koncertowy marki Hüller sprzedam. Listy: Biuro Ogłoszeń, Katowice, dla „12275”. 2345-K2

Sprzedam okazjnie futro karakulowe, czarne, wielkość 46, Tel. 628-51. 2373g

Wózki dziecięce, lekkie, polecam. Fr. Przybył Ożmiana 26 (Winogrady), przy Domach Akademickich. 4058g

Sprzedam wózek niemiecki, głęboki, ul. Miłostwa 10 m. 9. 5052g

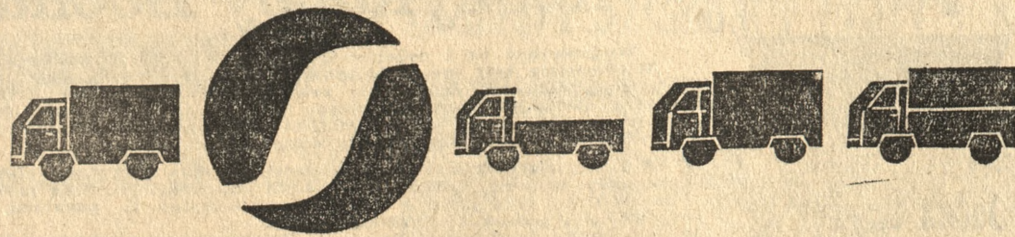
Sprzedam przyczepę. Jan Przymszała, Rataje, gmina Rakoniewice. 1248p

Sprzedam fabrycznie nowe segmenty swarzędzkie, tapczan, fotele, ława, stół, krzesła, tel. 67-16-79 lub Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4951g.

Sprzedam buraki pastewne, Stanisław Augustyniak Wiry k/Poznań, ul. Komornicka 3a. 4811g

Sprzedam starą ramę do obrazu. Poznań, ul. Promienista 92 m. 3. 2074g

SPEDYTOR
SPÓŁDZIELNIA PRACY SPEDYCYJNO - TRANSPORTOWA
Poznań, ul. Dąbrowskiego 89, telefon 456-46



ZAPEWNIAMY TERMINOWE PRZEWOZY DLA LUDNOŚCI
W ZAKRESIE:

- PRZEPROWADZEK
- PRZEWOZU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
- PRZEWOZU ZIEMIOPŁODÓW
oraz USŁUG TAKSÓWKAMI BAGAŻOWYMI.

ZGŁOSZENIA USŁUG PRZYJMUJĄ:

ZAKŁAD TRANSPORTU

w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 89
telefon 424-45 i 407-86

PLACÓWKI TERENOWE:

Ostrów Wlkp., ul. Targowa 1 tel. 39-83
Krotoszyn, ul. Zamkowy Folwark 6 „ 23-87
Jarocin, ul. Węglowa 16 „ 23-47
Pleszew, ul. Poznańska 23 „ 435

4729-K1

• Lokale

2 pokoje, kuchnia w Poznaniu, stare budownictwo, IV piętro, ul. Przemysłowa 23a/12, zamienię na pokój, kuchnię w Poznaniu, lub w Ostrowie Wlkp. Władysław: Szczecin, Żółkiewskiego 18/10. 2357g

Grunwald! Literat wynajm najmie pokój styczeń — marzec 1977 r. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4753g.

Mężczyzna pracujący w najmie pokój z kuchnią i łazienką — najchętniej kawalerkę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4804g.

Kupię M-2 względnie M-3 własnościowe w Poznaniu. Najchętniej Grunwald — Raszyn. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4031g.

• Nieruchomości

Kupię domek jednorodzinny, względnie do wykończenia z ogrodem, ewentualnie budynkiem gospodarczym we Wrzesznie lub Gnieźnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2699g.

Wille, względnie pół domu bliźniaczego na terenie Poznania spiesznie kupię. W rozliczeniu ewentualnie mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4605g.

Zguby • Różne

Dnia 21. 10. 1976 r. w tramwaju nr 10 około godz. 12.30 zostawiono paczkę z dzinsami. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5015g.

Aloeszy lecznicze wysłał hodowla. Stanisław Kluz, 64-720 Lubasz. 1050p

Zginęła suka rasy dog białkiny (uszy nie stojące) w dzielnicy Stare Miasto. Znalazcę odpowiednio wynagrodzę. Adres: Poznań, Stalagradzka 31, tel. 557-73 lub 534-56. 4840g

Bezpłatne cyklowanie parkietów, podłóg — lakierowanie. Kantak, tel. 647-95. 1921g

W Bukowinie Tatrzańskiej wynajmę przedsięwzięciu 10 luksusowych miejsc wypoczynkowych na 11 miesięcy w roku. Wyżywienie zapewnione. Listy: Biuro Ogłoszeń, Katowice, dla „12404”. 2346-K2

Pracownicy poszukiwani

Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, ul. Głogowska nr 25, zatrudni zaraz:

KIEROWNIKA SKLEPU maszyn i części rolniczych w Poznaniu, przy ul. Drzewnej 35.

Od kandydata wymagane jest wykształcenie średnie wzgl. zawodowe (podstawowe) + praktyka na stanowisku ze znajomością spraw branżowych.

Warunki wynagrodzenia do uzgodnienia.

Zgłoszenie w Sekcji Kadr RSZ i Zb. w Poznaniu, ul. Głogowska 25 w godz. od 7—15 i soboty do 13. 4607-K1

Komunikat

UWAGA!

ODBIORCY GAZU W MIEŚCIE KALISZU!

W związku z dostawą gazu o wyższej kaloryczności do miasta Kalisza — prosimy wszystkich korzystających z energii gazowej, o natychmiastowe zgłaszanie uwag o nieprawidłowości spalania gazu w eksploatowanych obecnie aparatach gazowych — do Zakładu Gazowniczego w Kaliszu, ul. Majkowska 9, tel. 30-25 wewn. 21, w godzinach od 7 do 15, lub tel. 30-27 po godz. 15.

Dyrekcja Zakładu Gazown.

Kalisz 4813-K1

Dnia 22 października 1976 roku, zmarł nagle przeżywszy lat 33

KAZIMIERZ CIEŚLAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 11, na cmentarzu junistowskim.

W głębokim żalu pogrążona

żona z synem i rodziną

5106g

† Dnia 23 października 1976 roku, odeszła od nas opatrzona Sakramentami św. pełna dobroci, ukochana siostra i ciocia

ZOFIA NOWAKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 października o godz. 9.15 na cmentarzu junistowskim.

W głębokim żalu pogrążona

RODZINA

ul. Głogowska 38.

† Dnia 23 października 1976 roku, po ciężkiej chorobie zasnął w Bogu nasz najukochańszy mąż, tatusz, teści, dziadek i zięć, śp.

JÓZEF ŁOWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 14, na cmentarzu na Miłostwie.

W głębokim żalu pogrążona

żona z rodziną

ul. Kowalska 21 m. 2. 2776-U3

Dnia 21 października 1976 roku, zmarł

BOLESŁAW TOMCZAK

długoletni pracownik naszego Przedsiębiorstwa.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 października br. o godz. 14.15, na cmentarzu junistowskim.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — pracownicy „Społem” WSS Zakład Restauracji i Kawiarni Poznań, ul. Kramarska 1.

2783-K3

Dnia 23 października 1976 roku, zmarł

PIOTR GELERT

1 lat 76
emeryt ZNTK Poznań.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 13.40, na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Niedziałkowskiego 7 m. 6. 2779-U3

† Dnia 22 października 1976 roku, zmarła po

długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza żona, mama, teściowa i babcia, śp.

OLGA BEKEROWA

z domu Rucińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 13.05, na cmentarzu junistowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

ul. Grunwaldzka 57 m. 2. 2774-U3

† W dniu 22 października 1976 roku, zasnęła w

Bogu nasza najukochańsza matka, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 94, śp.

ZOFIA SYCHOWSKA

Pogrzeb odbył się w dniu 24 bm. w Borku Wlkp.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

5105g

Praca • Nauka

Pani do sprzątania mieszkania 2 razy w tygodniu potrzebna. Tel. 633-16 godz. 20—22. 2072g

Plastyczka przyjmie pracę. Poznań, Długa 7 m. 13. 2090g

Poszukuję opiekunki dla chorej w godzinach popołudniowych, zapewniam wspólny pokój, Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 2131g.

Zakład Fryzjerski przyjmie uczennicę, ukończoną lat 18, Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2147g.

Przyjmę pracownika do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym. Stefan Nowicki Sapowice poczta Strykowo woj. poznańskie. 2265g

Ekonomista poprowadzi rzemieślników księgowość — administrację lub inną pracę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2535g.

Kierowca I kat. z długoletnią praktyką poszukuje jakiegokolwiek pracy dorywczej. Chętnie kilkunastu wyjazdów w teren. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2310g.

Potrzebna starsza osoba do prowadzenia domu dla 2 starszych osób na prowincji — leśniczówka, blisko miasta. Zgłoszenia Latour Poznań, Raszynska 42a m. 1. 2465g

Młode małżeństwo z 2 dziećmi w wieku szkolnym przyjmie dozorstwo — warunek mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2366g.

Przyjmę ucznia w zawódzie instalatora wod.-kan. Tel. 33-07-27. 1790g

Elektromechanicy poszukują jakiegokolwiek pracy po godz. 15. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2467g.

Kto udzieli lekcji matematyki z przygotowaniem na Wydział Zaoczny Politechniki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2256g.

Studentów Politechniki konsultuje geometrii w kręśnej wykładowca. Po rządnym, tel. 637-29. 2259g

Osoby do obierania bruk selki zatrudnię od 30. X. 76 r. Poznań — Piątkowo, Bulewiczów, do końca za torem 290 m w lewo. 2546g

W dniu 22 października 1976 roku, zmarł nagle pełniąc obowiązki służbowe w wieku 33 lat

KAZIMIERZ CIEŚLAK

długoletni, ofiarny, wzorowy pracownik, od-dany kolega.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 11, na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP pracownicy Spółdzielni Transportu Wiejskiego — Oddz. w Poznaniu. 2777-U3

W dniu 22 października 1976 roku, zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 71, najukochańsza matka, teściowa i babcia

ROZALIA BAUMGART

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostwie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Roztworowo. 5058g

† Dnia 22 października 1976 roku, zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa żona, mama, teściowa i babcia, śp.

JOANNA ŁUKOMSKA

z domu Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junistowskim.

W głębokim żalu

mąż z dziećmi

Trzciel, ul. Poznańska 14. 2775-U3

† W dniu 22 października 1976 roku, zasnęła w Bogu w wieku 62 lat, śp.

MARIA WILUSZ

z domu Tarnawczyk

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

mąż, córka i rodzina

5097g



Jedno zwycięstwo Warty z Pogonią

Koszykarze Warty w pierwszych meczach we własnej sali zwyciężyli w sobotę Pogon Szczecin (zespół, który podobnie jak AZS Poznań nie doznał na turnieju w Zielonej Górze żadnej porażki) 70:66 (40:34), a w niedzielę ulegli jej 86:94 (33:54).

Jedynie za pierwszy mecz należała się warciarzom słowa pochwały. Grali oni bardzo ambitnie, szybko, a przede wszystkim dobrze w obronie, co miało decydujący wpływ na końcowy sukces. W tym meczu najwięcej punktów dla Warty uzyskali: Herkt 16 oraz Stańko 14, a dla Pogoni Waniorek 17 i W. Koś 11.

W rewanżu poznaniacy zagrali słabo. Popelniali rażące błędy w obronie, nie walczyli pod tablicą, przestreliwali też z dogodnych pozycji. Nic więc dziwnego że poprawnie grający goście już do przerwy wywalczyli sobie znaczną przewagę.

Po zmianie stron „zieloni” korzystając z ulgowej gry Pogoni zmniejszyli trochę straty, lecz całkowicie ich zniwelować nie byli w stanie. Najwięcej punktów dla Warty uzyskali: Herkt 20 i M. Kujawski 17, a dla gości Waniorek 20 i Wojtczak 15. (wt)

Piłka ręczna

Trzy punkty Grunwaldu

Trzy punkty w spotkaniach z zespołem wicemistrza Polski mogły cieszyć, gdyby istotnie przeciwnik zasłużył na zdobycie jednego. Ale w pojedynkach piłkarzy ręcznych Grunwaldu z Pogonią Zabrze inicjatywa niemal przez cały czas należała do gospodarzy, którzy byli w ogóle zespołem lepszym, lecz dekoncentracja w końcówce drugiego meczu sprawiła, że tylko zremisowali. Ostateczne wyniki spotkań sobotniego 28:21 (9:8) i niedzielne 18:18 (11:8).

Doskonałą grą w poprzednich pojedynkach I-ligowych w Poznaniu ze Stalą Mielec szczyptorniści Grunwaldu zastrzygli apetyty kibiców. W meczach z Pogonią znowu oczekiwano od nich rewelacji. Tymczasem doskonałych partii nie udaje się powtarzać na zawodniczej, nie ten bramek, co w meczach ze Stalą, nie taka obrona i w ogóle nie ta drużyna. Ale kładą bardzo dobry gry wojkowych po przerwie wystarczyło do pokonania niezmiennie ambinej, lecz schematycznie, monotonicznie rozwijającej swe akcje Pogoni. To uspokajanie gry przez Słazków wpływało na Grunwald niekorzystnie. Drużynie wyraźnie jednak odpowiada szybkość, dynamika.

W pierwszym meczu najlepszym zawodnikiem na boisku był młodszy z braci Dybółów — Tadeusz. Oprócz spokoju i twardości w grze, jego zaletą są już także groźne strzały. Wyróżnili się także: Sajkin, znajdujący się w dobrej, wysokiej formie, Jerzy Kuleczka oraz w II połowie Jarzyński. Natomiast niepowie bronili w obydwóch spotkaniach bramkarz Leśniczak. Jego konkurent w drużynie zabrzańskiej — kadrowicz Wojczak, także nie zachwycał.

Niedziela przyniosła sporo rozczarowania kibicom wojkowych. Wprawdzie Grunwald prowadził niemal przez całe spotkanie, ale słabsza gra obrony, a także brak należytej koncentracji sprawiła, że tym razem udało się gościom zremisować. W ich zespole wyjątkowo skutecznie strzelał słabszy w sobotę Jurczyk. Najlepszym zawodnikiem w Pogoni był w obydwóch meczach Kołodziej.

Na minutę przed zakończeniem spotkania niedzielnego tak rutynowo wany piłkarz jak Zbigniew Dybół nie strzelił karnego. Goście wyrównali, a Grunwald nie zdobył już zwycięskiej bramki. Istotny wpływ na fragmenty tak meczu sobotniego, jak i przede wszystkim zakończenia niedzielnego miało sędziowanie. Obydwa pojedynki prowadził tylko jeden arbitrow — W. Olszewski z Grudziądza, gdyż drugi nie otrzymał zwolnienia z pracy. W dzisiejszej piłce ręcznej, grze szybkiej, ostrej niekiedy dwójka sędziów gubi się w interpretacji niektórych sytuacji. W. Olszewski być może miał najlepsze intencje, mylił się jednak zbyt często na niekorzyść obydwóch stron. Zupełnie zaś pogubił się w ostatniej minucie meczu niedzielnego. Oczekujemy, że Związek Piłki Ręcznej w Polsce nie dopuści do powtórzenia się podobnych sytuacji.

Bramki dla Grunwaldu zdobyli: J. Kuleczka 6 i 4, Z. Dybół 4 i 6, T. Dybół 6 i 1, Ratajczak 1 i 1, Roesler 3 i 1, Sojkin 1 i 1, Jarzyński 5 i 2, Bańkiewicz 1 i 0.

Emocjonujące pojedynki koszykarzy Lecha i Resovii

Wydarzeniem nr 1 sobotnio-niedzielnym imprez sportowych w Wielkopolsce były mecze koszykarzy Lecha z Resovią. Zgodnie z przypuszczeniami, emocji nie zabrakło. Nareszcie też sala „Areny” była niemal do ostatnich miejsc wypełniona publicznością podczas spotkań koszykówki. Atmosfera na trybunach przypominała najlepsze mecze piłkarzy Lecha w minionych sezonach...

W sobotę pierwsze minuty przypominały ostrożne badanie obydwóch stron, choć przecież i reszowanie i poznawanie doskonale znają swoje możliwości. Początkowo żadna z drużyn nie potrafiła wywalczyć większej przewagi. Koszykarze Lecha, niż w poprzednich meczach, a chwilami nawet zupełnie dobrze, grali w obronie. Błędem było pozwalanie reszowaniu na wolne rozgrywanie akcji. Przyspieszenie ofensywy, bardziej agresywne krycie na całym

boisku szybko przyniosły efekty. Lech powiększał przewagę prowadząc najwyżej 11 punktami — 33:28.

Oprócz okresów efektywnej i skutecznej gry, zwłaszcza od chwili, kiedy aktywniejszy stał się Dużejko (tylko początkowo był mało widoczny), koszykarze mieli niestety momenty przestojów, a także popełniali zbyt wiele prostych błędów. Dotyczy to m. in. i Kijewskiego, który w sobotę nie miał najlepszego dnia. Choć raz

Siatkówka

W Kaliszu remis

W sobotę zainaugurowano rozgrywki w siatkówce mężczyzn o mistrzostwo II ligi. Jak wykazały już wcześniejsze mecze ekstraklasy, ta dyscyplina sportu przeżywa swój renesans po sukcesie biało-czerwonych na Igrzyskach olimpijskich. Inauguracyjne występy Calisii, która ma aspiracje odegrać czołową rolę w II lidze wywołały również duże zainteresowanie w grodzie nad Prosną. W sobotę i niedzielę w hali przy ul. Łódzkiej był niemal kompletnie widzów, co rzadko zdarzało się w ubiegłym sezonie.

Kaliszanin wystąpił w swoim najbliższym składzie z Austem, Stradomskim i Szczepniakiem, którzy pozyskano z warszawskiej Legii oraz Zawadzkim, broniącym dotychczas barw stołecznego AZS-u. Ich pierwszym przeciwnikiem była Lechia Tomaszów — wylegarnia talentów — jak mawiają znawcy siatkówki, jedna z drużyn pretendujących do pierwszego miejsca w rozgrywkach. W Tomaszowie grali dawniej Sikorek i Gawłowski.

Obecnie najlepszym zawodnikiem jest w Lechii Radomski, który przeszedł niedawno z Resovii. Głównie jego zastępą było sobotnie zwycięstwo gości w Kaliszu 3:2, kiedy to w decydującym, piątym secie udało mu się wprowadzić spokój w drużynę. A Calis-

sia prowadziła już 10:5 i była bliska sukcesu. To spotkanie było znacznie ciekawsze od rewanżowego, choć również zacięte i stało na wysokim poziomie. W setach 15:13, 14:16, 6:15, 15:11 i 15:13 dla Lechii.

W niedzielę udało się gospodarzom rewanż, ale mecz znowu trwał prawie 2 godziny i rozstrzygnięty był dopiero w 5 secie, po zaciętej walce w końcówce. W setach 15:10, 15:8, 5:15, 15:17 i 15:12 dla Calisii.

Obydwa spotkania, zakończone sprawiedliwym podziałem punktów wykazały, że zarówno Lechia jak i Calisia, mogą odegrać czołową rolę w rozgrywkach bież. sezonu. Zespół z Tomaszowa jest bardzo wyrównany, a rutynowani Radomski i Sokołowski wyróżniają się opanowaniem w grze i skutecznym atakiem. Wiele udanych i zaskakujących zagrań z tzw. podwójnej krótkiej, głównie w ich wykonaniu nagrodziła kaliska publiczność rzeszystemi brawami.

Drużyna Calisii nie wykorzystwała w pierwszych dwóch meczach swojej potencjalnej siły i umiejętności. Nadal jeszcze, mimo udanych startów w ostatnich turniejach, widać pewne braki w zgraniu i taktyce — dotyczy to szczególnie gry w polu. Natomiast wyraźnie poprawili kaliszanie blok. W ataku najlepszy był Zawadzki, Aust i Durlej, dobre wrażenie zostawił również 17-letni Wiśniewski.

Następny mecz ligowy rozegra Calisia w Poznaniu z Posenią. (par)

jeszcze zdobył najwięcej punktów spośród wszystkich zawodników występujących w meczu, wie le jego podan niewłaściwie adresowanych łatwo przechwytywał Myrda, dobrze grający w obronie Resovii.

Dramatyczny przebieg miało ostatnie 10 minut meczu. Dysponując silniejszymi rezerwami Resovia spokojnie i konsekwentnie, zwalniając tempo gry zmniejszając już w 28 minucie pojedynku przewagę do 1 punktu (55:54). Potem co końca trwała niezmiennie emocjonująca i zacięta walka o każdy punkt. W ostatniej minucie goście wyrównali i znaleźli się w posiadaniu piłki. Nie wykorzystali jednak doskonałej sytuacji, co z kolei potrafił uczynić Durejko, zdobywając z dystansu kosza dające jego drużynie dziewiąte zwycięstwo 76:74 (43:36) w tegorocznych rozgrywkach I ligi.

Najlepszymi zawodnikami w obydwóch zespołach byli Kostenc i Lech i Niemiec w Resovii. Podobać się poza tym mogli: Myrda i Ignaczak w zespole gości oraz Glinka i Durejko w Lechu.

Punkty w sobotnim spotkaniu zdobyli: Lech — Kijewski 22, Durejko 20, Glinka 15, Kostenc 13, Tybinkowski 4, Kowalek 2; Resovia — Niemiec 21, Myrda 16, Ignaczak 12, Smolnicki 9, Dejworek i Zajac po 6 oraz Klee 4.

W niedzielę Lech przegrał pierwszy w tym sezonie mecz 70:79 (23:35).

Kolejarze przestraszyli się wizji zwycięstwa w Szczecinie

Dokończenie ze str. 1

dzianki, by przynajmniej jednego punktu nie wywieźli ze Szczecina poznaniacy kolejarze. Do 68 bowiem minut oni właśnie prowadzili 1:0, a na 8 minut przed zakończeniem spotkania jeszcze byli remis 1:1. Wtedy padła zwycięska bramka dla Pogoni i mecz zakończył się wynikiem 2:1.

Bramki zdobyli: dla Lecha — w 39 min. Milewski, a dla Pogoni — 68 min. Czepan oraz w 82 min. Mikulski. Mecz prowadził — nie bez uchybień — sędzia T. Gajewski z Warszawy. Widzów ok. 25 000.

Lech: Turek, Grzeszkowiak, Stepczak (od 65 min. Szewczyk), Barczak, Napierała, Grobelny, Milewski, Kasalik, Szpakowski (od 62 min. Banaszak), Chojnacki, Justek.

Pogon: But, Kensy, Malinowski, Wawrowski, Kozłowski, Mikulski, Mańko, Kasztelan, Szostakowski (od 46 min. Krzywicki), Wolski, Czepan.

Dwóch zawodników Lecha odniosło dość poważne kontuzje. Do szpitala odwieziono Stepczaka, a w ostatniej minucie meczu z bolską zszedł debiutujący w meczu

ligowym Banaszak (podejrzanie złamania strzałki). Złotą kartką został ukarany w 82 min. Justek. Kolejarze rozegrali wcale niezły mecz. Przez większość jego część skutecznie rozbijali akcje przeciwnika. Grali spokojnie i uważnie. Mankamentem jest jednak wyraźny brak rozbiegania. Z trudem poszczególni piłkarze, wybiegali na pozycje, mieli też kłopoty z przyjmowaniem piłki. Niewątpliwie przełomowym momentem było zejście z boiska dyrygenta defensywy — Stepczaka. Wówczas bronili dobrze przez większą część spotkania Turek, także się w końcowych momentach pogubił.

A oto co po meczu powiedział m. in. trener Lecha — Jerzy Kopala: „W pierwszej połowie meczu Pogon się trochę pogubiła. Wyłączony z gry został przede wszystkim Kasztelan. Piłkarze Lecha grali w tym czasie konsekwentnie, chociaż Grobelny nie zawsze wywiązał się z zadania pilnowania Kensego, nie mógł sobie z nim poradzić. W drugiej połowie Pogon zagrała żywiej. Moi chłopcy prowadzili jeszcze wówczas i chyba przegrali się możliwości odniesienia zwycięstwa. Kiedy zabrakło wodza na tyłach przyszło złamanie, a na dodatek zmarnował wspaniałą okazję Milewski. Chłopcy walczyli i trochę szkoda korzystnego dla nas wyniku... JANUSZ MARCISZEWSKI

Pierwsze wygrane Energetyka

Piłkarze ręczni Energetyka odnieśli wreszcie swe pierwsze zwycięstwa w rozgrywkach II ligi. Po konali oni w sali „Areny” drużyny Chrobrego Glogów w sobotę 30:23 (14:12) i w niedzielę 23:21 (14:10).

Pierwszy mecz był wyrównany mniej więcej do 32 minuty. Później gospodarze zdobyli kolejno 7 bramek (z 15:14 na 22:14) nie tracąc żadnej co przesądziło o końcowym rezultacie. Również w niedzielę Energetyk prowadził niemal przez cały mecz. W końcówce gospodarze grali bardzo chaotycznie. Nie potrafili nawet zdobyć gola w siódemce przeciwko pięćce glogowian. Mało tego — sami stracili wówczas bramkę! Na 2 minuty przed zakończeniem meczu wynik brzmiał 22:21, ale Energetyk obronił zwycięstwo.

Bramki dla poznaniaków zdobyli: Woźniak 1 i 9, I. Wojciechowski 1 i 1, Sobański 7 i 3, Goraczniak 1 i 3, Sobeleski 8 i 5, Poczeka 2 i 0, Ignasiak 1 i 0, Piątek 1 i 0, Forysiak 7 i 2, Bydzbański 1 i 0, Marusiak 0 i 1. Dla Chrobrego najwięcej goli strzelili: w sobotę M. Wojciechowski i Kaminiarz po 7 oraz Wojtera 3, a w niedzielę — M. Wojciechowski i Ratajczak po 5 oraz Kaminiarz 3.

Skromna obsada szermierczych mistrzostw

Drużynowe mistrzostwa seniorów w szermierce nie dostarczyły powodów do radości. Obserwowaliśmy walki toczone na przeciętnym poziomie, a z frekwencją startujących było bardzo słabo.

Nie tak dawno po okręgowym turnieju klasyfikacyjnym pisaliśmy, że w szpadzie startowało tylko 6 zawodników i mogą być kłopoty z przeprowadzeniem drużynowych zawodów tej broni. Tak też się stało. Mistrzostwa okręgu w szpadzie ograniczyły się do jednego meczu AZS — Warta, gdyż tyl-

ko te zespoły stanęły na starcie. Spotkanie to wygrali akademicy (Szlandrowicz, Przybylski, Klimiec, Fogt) 8:7.

W szabli o tytuł ubiegali się trzy drużyny — dwie Zagłębia Konin i Warta Poznań. Zwyciężył pierwszy zespół Zagłębia (Piguła, Kozłowski, Ryszewski, Ratajczyk, Cygan), który pokonał Zagłębie II 9:7 i Wartę 9:1. W meczu o drugie miejsce Zagłębie II pokonało Wartę 9:2.

Obydwa florety zakończyły się zwycięstwem Warty I. Wśród kobiet walczyły walczyły ze wszystkimi rywalkami w stosunku 9:0. Mistrzyni wystąpiły w składzie: Lechna, Gralinska, Grzeszkowiak, Wawrzyniak. Kolejność dalszych miejsc była następująca: 2. Warta Srem 3, Warta II Poznań 4, AZS.

Floret mężczyzn przyniósł spóźnione zwycięstwo Warty I Poznań (Jarosławski, Ciesielczyk, Palacz, Nowak), która pokonała kolejno: Wartę II Poznań 9:7, Wartę I Srem 9:1 i Wartę II Srem 9:2. Drugie miejsce w turnieju wywalczyła Warta I Srem, trzecie Warta II Poznań, czwarte Warta II Srem a piąte AZS. (wt)

Rugby

Porażka Posenian

Nadzieje, że Posenia stawi czoła najlepiej technicznie wyszkolonej w naszym kraju warszawskiej Skrzce okazały się złudne. Gospodarze grając bez wiary we własne możliwości, nie wykorzystując przewagi wzrostowej, rzadko próbując szarż, słabo rozgrywając młyn w aucie, ulegli gościom 4:18 (0:12). Tak więc raz jeszcze triumfowała technika i lepsza taktyka Skry. Punkty dla zwycięzców w tym I-ligowym pojedynku zdobyli: Piątkowski 8, Kowalik i Ostaszewski po 4 oraz Facyk 2, dla Posenian — Zurek 4. (ad)

Piłka nożna

I LIGA

Górniki — Arka	2:0
Legia — ROW Rybnik	0:0
Pogon — Lech	2:1
Ruch — Odra	0:0
Stal — Zagłębie	0:1
Szombierki — Wista	0:0
Słask — GKS Tychy	0:0
Widzew — ŁKS	0:0

1. ŁKS	10	14:6	20:9
2. Pogon	10	14:6	18:12
3. Słask	10	14:6	13:8
4. Stal	10	13:7	17:10
5. Zagłębie	10	13:7	11:9
6. Odra	10	11:9	13:9
7. Górnik	10	11:9	13:13
8. Szombierki	10	11:9	14:15
9. Wista	10	10:10	13:10
10. Widzew	10	10:10	16:16
11. Ruch	10	10:10	16:19
12. Legia	10	9:11	12:13
13. Arka	10	7:13	9:14
14. ROW Rybnik	10	6:14	14:18
15. GKS Tychy	10	5:15	9:18
16. Lech	10	2:18	6:21

II LIGA — PÓŁNOC

Olimpia P-n — Jagiellonia	2:1
Steczniowiec — Lechia	2:0
Zagłębie Wałb. — Concordia	2:0
Bałtyk — Arkonia	2:1
Motor — Olimpia Elbląg	1:1
Polonia Bydgoszcz — Gwardia Warszawa	0:0
Ursus — Avia	0:1
Gwardia Koszalin — Zawisza	1:1

1. Zagłębie Wałbrzych	11	15:7	21:10
2. Zawisza	11	15:7	12:6
3. Lechia	11	14:8	16:9
4. Motor	11	14:8	10:8
5. Bałtyk	11	12:10	15:14
6. Olimpia Elbląg	11	12:10	12:11
7. Steczniowiec	11	12:10	9:8
8. Jagiellonia	11	11:11	14:13
9. Avia	11	11:11	9:23
10. Arkonia	11	10:12	22:22
11. Concordia	11	10:12	10:12
12. Gwardia W-wa	11	10:12	6:9
13. Olimpia P-n	11	10:12	12:17
14. Gwardia Koszalin	11	9:13	13:16
15. Polonia Byd.	11	7:15	6:12
16. Ursus	11	4:18	8:15

II LIGA — POŁUDNIE

Sparta — Star	2:1
Stal Stalowa Wola — Siarka	0:0
Wisłoka — Piast	1:1
Hutnik — Urania	1:0

WYNIKI • TABEL • WYNIKI

Unia Tarnów — Malapanew	1:2
GKS Katowice — Górnik Wałbrzych	3:1
Moto-Jelcz — Stal Rzeszów	1:1
BKS Bielsko — Polonia Bytom	1:1

1. Piast	11	16:6	16:6
2. Siarka	11	16:6	14:5
3. Polonia	11	15:7	16:12
4. BKS Bielsko	11	14:8	13:8
5. Moto-Jelcz	11	13:9	13:11
6. Malapanew	11	12:10	15:12
7. Urania	11	11:11	16:13
8. Wisłoka	11	11:11	16:13
9. GKS Katowice	11	11:11	9:11
10. Hutnik	11	10:12	13:14
11. Sparta	11	10:12	13:14
12. Stal Stalowa Wola	11	9:13	7:11
13. Star	11	8:14	9:13
14. Stal Rzeszów	11	8:14	11:16
15. Górnik Wałbrzych	11	7:15	9:19
16. Unia	11	5:17	9:21

11. Sparta	11	10:12	13:14
12. Stal Stalowa Wola	11	9:13	7:11
13. Star	11	8:14	9:13
14. Stal Rzeszów	11	8:14	11:16
15. Górnik Wałbrzych	11	7:15	9:15
16. Unia	11	5:17	9:21

KLASA MIĘDZYWOJEWODZKA	
GRUPA VII	
Sparta — Noteć	2:
Stal Stocznia — Flota	4:
Polonia P-ń — Grunwald P-ń	0:
Mieszko — Warta	2:
Stocznowiec — Świt	1:

Grunwald Choszczno			
1. Stal Stocznia	10	16:4	17:2
2. Grunwald P-ñ	9	12:6	14:8
3. Warta	9	12:6	9:5
4. Sparta	10	12:8	11:9
5. Stocznowiec Bar.	9	12:6	11:1
6. Mieszkio	9	11:7	11:7
7. Grunwald Chosz.	9	9:9	13:1
8. Dab	9	8:10	14:1
9. Świt	9	8:10	12:1
10. Flota	9	7:11	13:1
11. Polonia Leszno	9	6:12	8:1
12. Polonia P-ñ	9	4:14	6:1
13. Noteć	10	3:17	7:1

9. Stal	10	8:12	9:9
10. Piotrcovia	10	8:12	6:10
11. Zyrardowianka	10	7:13	12:18
12. Victoria	10	6:14	3:12
13. Lech Rypin	10	5:15	5:12
14. Tur	10	5:15	1:17

KLASA WOJEWODZKA POZNAŃSKA	
Przemysław — Lech II	0:3
Start — Orkan Galowo	2:1
Admira-Teletra — Zjednoczeni	2:1
Warta Srem — Budowlani	2:0
Stella — Dyskobolia	3:0
Polonia Nowy Tomyśl	
Olimpia II — Polonia Sroda	3:1

Olimpia II — Polonia		Posnania 0:1	
		Sroda	3:1
1. Lech II	10	14:6	29:8
2. Olimpia II	10	14:6	24:14
3. Warta Srem	10	13:7	21:8
4. Admira-Telettra	9	13:5	13:6
5. Start	10	12:8	14:7
6. Posnania	10	11:9	19:14
7. Budowlani	10	11:9	13:12
8. Zjednoczeni	10	11:9	13:13
9. Stella	10	10:10	14:17
10. Przemyslaw	10	7:13	13:25
11. Polonia N. Tomysl	9	6:12	10:12
12. Polonia Sroda	9	6:12	7:24
13. Orkan Galowo	10	5:15	15:26
14. Dyskobolia	9	3:15	8:27